

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Ograniczone instrukcje dla min. Edena w Genewie

LONDYN, (Pat). Gabinet brytyjski odbył dziś nadzwyczajne posiedzenie, zwołane celem omówienia instrukcji dla min. Edena w Genewie. Obrady gabinetu dotyczyły głównie 2 spraw: wojny włosko abisyńskiej wobec wyznaczenia w Genewie na środę 8 bm. posiedzenia komitetu 13 oraz sprawy rokowań sygnatariuszy paktu reńskiego z Niemcami.

Wobec decydujących zwycięstw armii włoskiej nad Abisynją, zagadnienie wojny włosko abisyńskiej jest dla rządu brytyjskiego dosyć kłopotliwe. Z jednej strony fakt prowadzenia przez Włochy wojny w sposób nieliczący się z postanowieniami międzynarodowymi stwierdzony jest ponad wszelką wątpliwość.

Z drugiej strony jednak decydujące zwycięstwa włoskie czynią Mussoliniego mniej skłonnym do ustępstw, wątpliwym się nawet dziś wydaje, by Mussolini zgodzić się dziś miał na pokój na podstawie planu Laval—Hoare.

W niektórych kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, że łatwiej będzie uzyskać od Mussoliniego pewne ustępstwa po zastosowaniu dalszych sankcji, niż w chwili obecnej, gdy jest upojony zwycięstwami.

Co do rokowań sygnatariuszy paktu reńskiego z Niemcami, instrukcje dla min. Edena postanawiają, że ma on przyjąć do wiadomości nowe propozycje francuskie i przedyskutować je wspólnie z Flandinem, natomiast wszelkim usiłowaniom Francji uzyskania zgody brytyjskiej na stwierdzenie, że akcja pojednawcza już się nie powiodła, Eden oprzeć się ma jaknajbardziej stanowczo.

Dlatego też kompetencje Edena w tym zakresie będą ograniczone.

Charakterystyczna pod tym względem jest dzisiejsza decyzja gabinetu, iż narady sztabowe będą odroczone o tydzień i odbędą się dopiero po świętach wielkanocnych.

Jako powód wysuwany jest fakt, że zagadnienia wynikające z działalności

komitetu 13 oraz narad lokarneńskich, będą tak dalece absorbowały rząd brytyjski, że nie byłoby wskazane, aby w tym samym czasie odbywały się narady

## Debata w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną

LONDYN, (PAT). — Dziś popołudniu w izbie gmin wywiązała się debata o polityce zagranicznej. Asumpt do tej dyskusji dała formuła przejścia do porządku dziennego zawierająca votum zaufania dla rządu z okazji uchwalenia przez izbę poprawki do ustawy o uposażeniu kobiet-urzędniczek, niezgodnej z projektem rządowym.

Ponieważ rząd zgodził się na rozszerzenie ram dyskusji, CHURCHILL poruszył szeroko zagadnienie polityki zagranicznej. Jak się zdaje — mówił — Abisynjczyści ponieśli poważną klęskę. Niektórzy nawet wątpią, czy będą oni w stanie jeszcze przed okresem deszczów prowadzić walkę. Wskutek tego wszyscy Abisynjczycy nie wytrucili gazami, będą ujarzmieni, a kraj ich będzie zaanektowany przez Włochy.

Wszystko co uczyniliśmy polegało na zakazie wwozu broni do Abisynji. Poza to mo-

sztabowe, nad którymi rząd pragnie rozłożyć specjalną opieką jako szczególnie odpowiedzialny przed opinią publiczną za ich właściwy bieg.

wami nie uczyniliśmy. Natomiast naraziliśmy się na zaostrenie antagonizmu z Włochami. Wywieraliśmy presję na Francję w kierunku takiej linii postępowania, która nie szła dość daleko w dziedzinie pomocy dla Abisynji ale dostatecznie daleko, aby oderwać Francję od Włoch. Wynikiem tego wszystkiego było danie okazji Hitlerowi do naruszenia traktatu i wkroczenia do Nadrenji. Odpowiedzialność za nasze postępowanie w tej sprawie spada na rząd i premier nie może się uchylać od części tej odpowiedzialności. Nauką płynącą z tej całej sprawy jest, że nie powinniśmy interwenjować, o ile nie jesteśmy gotowi doprowadzić tę interwencję aż do ostateczności.

Churchill chciałby wiedzieć, jak stoi sprawa zwrotu Niemcom kolonii, znajdujących się pod mandatem.

## Plan akcji Edena

W odpowiedzi na mowę Churchilla min. EDEN wystąpił w obronie akcji rządu brytyjskiego w sprawie abisyńskiej w Genewie. Nauka płynąca z tego zatargu jest następująca:

1) DZIAŁALNOŚĆ LIGI NARODÓW JEST OGRANICZONA I PRZEZ LICZBĘ CZŁONKÓW I W SWEJ SKUTEKNOŚCI.  
2) SANKCJE FINANSOWE I GOSPODARSTWO NIE DAJĄ NATYCHMIASTOWEGO SKUTKU, O ILE NIE WSZYSTKIE PAŃSTWA NA LEŻĄ DO LIGI NARODÓW.

W tych warunkach — mówi Eden — zdawałoby się, że nie powinniśmy próbować zatamować wojny. Nie podzielał jednak tego zdania. Nie można bowiem ustalić prawa międzynarodowego, nie występując przeciw jawnym jego naruszeniom.

W. Brytania popierała wniosek o sankcjach naftowych, Francja jednak była zdania, że trzeba czynić wysiłki pojednawcze przed wprowadzeniem tych sankcji. Komitet 13 przychylił się do tej tezy. Jego apel pojednawczy przyjęły obie strony, lecz od chwili przyjęcia go strona włoska wzmożła swą ofensywę. Rząd brytyjski jest zdania, że byłoby nie do znieślenia, gdybyśmy mówili w Genewie o pojednaniu, podczas gdy wojna dalej się toczy. Musi nastąpić albo prawdziwe pojednanie, za-

kończąc przerwaniem działań wojennych, albo też komitet 13-tu będzie zmuszony stanąć w obliczu swoich właściwych zadań.

Stanowisko rządu brytyjskiego pozostaje takie, jakie było przez cały czas dyskusji na ten temat. Jesteśmy gotowi uczestniczyć wraz z innymi narodami w zarządzeniach gospodarczych, finansowych i innych, jeżeli inni na nie zgodzą się i wykonają tak, jak W. Brytania, zgodnie z duchem i literą uchwały.

W dalszym ciągu przemówienia min. Eden przeszedł do położenia, stworzonego przez odwołanie Niemiec. Mówiąc o naradzie państw lokarneńskich Eden oświadczył: rząd brytyjski nie może udać się na tę naradę i powiedzieć, że wysiłki pojednawcze zawiodły. Rząd sądzi, że wymiana zdań na tej konferencji będzie pożyteczna. Liga Narodów winna wziąć udział w tej dyskusji przy pierwszej nadarzającej się okazji.

Propozycja kanclerza Hitlera porusza zagadnienia dotyczące nie tylko państw zachodnich. Jest sprawą bardzo istotną, aby te propozycje były skoordynowane przez Ligę Narodów. Liga Narodów winna podjąć się koordynacji wysiłków na rzecz bezpieczeństwa w Europie. Jeżeli od dziś do końca lata zdołamy stworzyć Ligę Narodów łączącą w sobie całą Europę, nową strukturę Europy zachodniej, która zastąpiłoby Loarno i wzmożenie bezpieczeństwa w innych częściach Europy przez układy pod okiem i kontrolą bezpośrednią Ligi Narodów, wówczas otrzymamy zwiększenie bezpieczeństwa w Europie i można będzie zabrać się do większych projektów, dotyczących zagadnień gospodarczych i uzbrojenia. Jeżeli obecny mój program jest skromny, to trzeba pamiętać, że było wiele konferencji na dużą skalę, które zawiodły.

Byłoby więc rozsądniej uczynić coś natychmiast dla bezpieczeństwa Europy. Gdyby pakt Ligi był przyjęty i potwierdzony przez wszystkie państwa europejskie, miałyby one dobroczynne skutki, albowiem w zagadnieniach terytorjalnych i innych, podstawą działań byłyby zasady Ligi Narodów. Gdybyśmy mogli to zapewnić wraz z paktami regionalnymi, uczynilibyśmy wielki krok naprzód. Sądzę — zakończył Eden — że Liga Narodów wzmożniła się i że korzenie

## Protest państw Małej Ententy przeciwko wprowadzeniu w Austrii służby powsz.

WIEDEN, (Pat). Dziś o godz. 17 poślowie Jugosławii i Rumunii oraz chargé d'affaires Czechosłowacji złożyli mi listrowi spr. zagr. Berger Waldenego wi jednobrzmiące noty protestacyjne w związku z uchwaleniem przez Austrię ustawy o powszechnym obowiązku służby państwowej.

—[::]—

## 33.823.000 ludności posiada Polska Przyrost naturalny pozostał bez zmian

WARSZAWA, (Pat). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba mieszkańców Polski na dzień 1 stycznia 1936 r. wyniosła 33.823 tys. ludzi, czyli o 405 tys. więcej, niż w dn. 1 stycznia 1935 r. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców ruch ludności w 1935 r. przedstawiał się następująco (w nawiasach liczby z r. 1934): małżeństwa 8,3 (8,3), urodzenia 26,1 (26,5), zgonów 14 (14,4), przyrost naturalny 12,1 (12,1). Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,7 (14,1).

—[::]—

## Kronika telegraficzna

— GLOBALNY OBRÓT PORTU GDYŃSKIEGO W MARCU R. B. wyniósł 600.276,8 t. wobec 532.258,9 t. w lutym r. b., przyczem przywóz wyniósł 96.100,6 t. (w lutym 67.665,5 t.), wywóz zaś 487.666,5 t. (w lutym 461.418,9 t.).

— W LYONSKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM W WIELU FABRYKACH ROZPOCZĄŁ SIĘ STRAJK, który objął przeszło 7.000 robotników. W zakładach tkackich w Vaul en Velin strajkujący robotnicy ustawili przed fabryką posterunki celem niedopuszczenia do podjęcia pracy. Policja szarżowała i rozpedziła strajkujących.

— ODPLYNEŁO DO AFRYKI WSCHODNIEJ 65 oficerów i 1.900 członków milicji faszystowskiej, należących do 4 grupy „czarnych koszul” oraz 19 autokolumna z dywizji „Trento”.

— BERNARD SHAW, który powrócił z długiej podróży po Oceanie Spokojnym, oświadczył, iż ukończył nową sztukę p. t.: „Genewa” której pomysł powstał nad kan. Panamskim.

— ZANDARMERIA CZESKA aresztowała i odstawiła do więzienia w Opawie 4 Niemców pod zarzutem przygotowania rozbioru Czechosłowacji, spiskowania z obcym mocarstwem — i t. p.

— ROZBIŁ SIĘ SAMOŁOT WOJSKOWY w okolicach miejscowości Fredericksburg (Pensylwanja), podczas przymusowego lądowania na szczycie górskim. 4 lotników, żywcem spłonęło w oczach ludności z pobliskiej wioski, która nie mogła udzielić im pomocy.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI na 23 marca wyniosła: 1.881.531, t. j. o 143.490 mniej niż 24 lutego r.

jej tkwią głęboko w umysłach narodów. Wszystko, co czynimy, musi opierać się na pakcie Ligi i nie sądzę, abyśmy próbowali nawet lekko zmieniać ten instrument, zanim nie będziemy mieli pewności, że wszyscy zainteresowani są co do konieczności tego zgodni.

Po przemówieniu Chamberlaina — izba gmin uchwaliła votum zaufania dla rządu, większością 361 przeciw 145.

## Cyklon zniszczył miasto

NOWY JORK, (PA8). — Nad stanami Alabama Mississippi i Tennessee przeciągnął gwałtowny cyklon. Miasto Tupelo w stanie Mississippi zostało niemal całkowicie zniszczone i stoi w płomieniach. Jest 40 zabitych i bardzo wielu rannych. Miejscowe szpitale nie mogą pomieścić wszystkich ofiar. Z okolicznych miast wysłano do Tupelo personel lekarski i środki opatrunkowe. Cyklon przeciągnął również nad innymi miejscowościami, powodując jednak znacznie mniejsze szkody. Donoszą o kilku zabitych i kilkunastu rannych, m. in. z m. Redbay w stanie Alabama.

NOWY JORK, (PAT). — Liczba ofiar ludz-

kich w nawiedzionem przez huragan m. Tupelo w stanie Mississippi dochodzi do 100. Ratownicy pracują przy świetle pochodni. Akcja ratunkowa utrudniona jest przez ulewne deszcze, które z drugiej strony zapobiegają rozszerzeniu się licznych pożarów.

WASZYNGTON, (PAT). — Według relacji czerwonego krzyża wczorajszy orkan spowodował w stanach Mississippi Tennessee, Alabama i Arkansas dużo ofiar w ludziach, a mianowicie około 165 zabitych i około 100 rannych. Dziś cyklon przeszedł nad miastem Gainesville (w st. Georgia), powodując śmierć 20 osób i raniąc kilkadziesiąt.

## Odkrycie historycznego sztychu

Konserwator biblioteki miejskiej w Grenoble odkrył przypadkiem sztych kolorowy z XVI-go wieku przedstawiający kr. Franciszka I-go. Sztych widoczny na naszym zdjęciu przedstawia dużą wartość historyczną i artystyczną.



# Armja Etjopów nie jest rozbita

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT po daje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 6 kwietnia.

Na froncie północnym na odcinku wschodnim według komunikatu marszałka Badoglio, a także wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich, oddziały korpusu tubylezkiego włoskiego dotarły do Alamata w odległości 15 klm. na południe od Kworam. W Alamate wojska włoskie zetknęły się ze strażami tylnymi cofającej się armji negusa, przyprowadziły je o ciężkie straty i maszerują dalej na Cobbo, leżące na południe od płaskowzgórza Semjen. Źródła włoskie mówią, iż resztki armji cesarza zostały rozbite w Alamate.

Natomiast korespondent Reutera do nosi, że cesarz zdołał wyprowadzić z boju swoją gwardję i że armja abisyńska nie jest rozbita. Cesarz w deklaracji nadesłanej z głównej kwatery telegraficznej, do Addis Abeby oświadcza: Abisynja nie jest zwyciężona, a wojska moje są gotowe do walki, dopóki choć jeden Włoch będzie na naszym terytorjum. Nie ulegamy się o zawarcie pokoju. Jesteśmy tylko rozczarowani stałem spóźnieniem się Ligi Narodów z zastosowaniem sankcyj naprawdę skutecznych, które położyłyby kres okrutnej wojnie. W nadziei na zwyciężenie na szczytach walecznych wojsk zanim Liga Narodów będzie interwenjować, przeciwnik korzysta z tych opóźnień, uciekając się do najbardziej okropnych i barbarzyńskich metod wojny, zakazanych przez narody cywilizowane.

Miasta otwarte jak Harrar są bombardowane, kościoły, szpitale niszczone, nasze wojska, a nawet ludność cywilna pokojowa zdała frontu okrutnie zatrutą na gazami pomimo uroczystych obietnic o nieuciekaniu się do takich metod. Pomimo rażącej przewagi i okrucieństwa duch naszych wojsk i naszego narodu jest znakomity. Wszystkie wiadomości włoskie, przeczące temu są kłamstwami mającymi na celu wywarcie wpływu na Ligę Narodów. Jesteśmy nadal przekonani, że Liga Narodów nie pozwoli aby bezpieczeństwo zbiorowe było martwą literą i że uznając słuszność naszej sprawy zażąda zastosowania zasad tej słuszności na rzecz lojalnego członka Ligi stosując skuteczne sankcje.

Według wiadomości Reutera z Addis Abeby

## CESARZ OSOBIŚCIE BRAŁ UDZIAŁ W WALCE.

przez dwie doby strzelając sam z karabinu maszynowego. W ciągu 36 godzin bez przerwy, cesarz nie opuszczał baterji głównej, gdy jednak stwierdził przez wagę sił włoskich na czele gwardji pospieszył na pole walki, dodawał wojsku odwagi, walczył sam, a wreszcie nakażał odwrót strategiczny, który przeprowadził skutecznie do końca. Trzecia część gwardji była przez cały czas w re-

zerwie i obecnie wojska cofające się połączyły się już z rezerwami.

Duch wojsk cesarskich nie był złamany pomimo ciężkich strat. Gwardja cesarska straciła wiele oficerów, ale za dała Włochom conajmniej takie same ciosy, jakie jej wymierzono.

W zachodniej części frontu północnego wojska włoskie zajęły bez oporu abisyński posterunek celny Gachabi na granicy Sudanu pomiędzy rzeką Angarec i Gandua. Czerwony Krzyż brytyjski z Gondaru ewakuowano do Kelga.

Z frontu południowego żadnych informacji dziś nie było.

## Francuski projekt zbiorowego bezpieczeństwa według relacji „L'Intransigeant“

PARYŻ, (PAT). — „L'Intransigeant“ w następujący sposób precyzuje koncepcję zbiorowego bezpieczeństwa, na której opiera się francuski plan pokoju. Koncepcja ta polegać ma na wzmożeniu wzajemnej pomocy zarówno na terenie politycznym jak i w zakresie militarnym. W tym celu wielkie mocarstwa posiadałyby 3 lub 4 zmotoryzowane dywizje, małe zaś państwa jedną, złożoną z zawodowych żołnierzy, które mogłyby natychmiast odpowiedzieć na apel Ligi Narodów w razie stwierdzenia naruszenia prawa międzynarodowego. W ten sposób uniknęłyby się zwłoki, powstałe wskutek mobilizacji. W zakresie politycznym koncepcja ta opierałaby się na europejskim pakcie wzajemnej pomocy, związanym z paktem Ligi Narodów. Ze względu na to, że nie dałoby się prawdopodobnie natychmiast podpisać tego paktu, wyraził

by się on najpierw w szeregu paktów regionalnych, utrzymanych zresztą w ramach ogólnego zaciętu europejskiej.

Wychodząc z założenia, że pokój jest niepołączny, Francja wysunęła tezę, iż wszelka lojalna organizacja pokoju w Europie może mieć wartość tylko w ramach ogólnych. Te sugestje francuskie mogłyby być rozważone przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli państw europejskich i wydelegowaną przez Radę Ligi Narodów.

Propozycje francuskie zostaną przedstawione przez min. Flandina prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego ambasadorom zainteresowanych państw lokarneńskich, poczem będą one przedłożone Lidze Narodów i ogłoszone według wszelkiego prawdopodobieństwa już jutro wieczorem.

## Zaniepokojenie w Berlinie spowodu zwołania posiedzenia państw lokarneńskich

BERLIN, (Pat). Zarówno czynności polityczne, jak i opinja publiczna nie miec nie bez troski patrzą na dalszy rozwój wypadków. Zwołanie komitetu 13-tu na środę Wielkiego Tygodnia do Genewy zaskoczyło tutejsze koła, rozumieją one bowiem, iż przyczynę tej nie spodziewanej decyzji, której źródło tkwi w Paryżu, nie stanowią bynajmniej zagadnienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zgoda Anglii na rozpoczęcie rozmów pomiędzy przedstawicielami sztabów, dowodząca pośrednio, iż odpowiedź niemiecka nie zadowoliła całkowicie wymagań brytyjskich, wywołała tu już zrozumiałe zaniepokojenie, zapowiedź zaś rozmów między pozostałymi

mocarstwami lokarneńskimi, które to czyż się będą w Genewie za kulisami, wzmagają pesymistyczne widoki na dalszy rozwój wydarzeń.

Mimo pewnej ironji, z jaką prasa niemiecka odnosi się do zapowiedzianych kontrpropozycji francuskich, wyraża się, że stanowić one będą poważny kontrargument dla Anglii. Niepokój wzmagają również informacje, nadchodzące z Paryża, że Flandin upiera się przy swoim negatywnym stanowisku, a głównym punktem, którego domagać się będzie Francja, jest niefortyfikowanie przez Niemcy strefy nadreńskiej. W zapowiedzi obecności w Genewie przedstawicieli Małej Ententy widzą tu wzmocnienie twardego stanowiska delegacji francuskiej. Opierając się na informacjach półurzędowych, dotyczących projektu francuskiego, rozpoczynają już dziś prasa niemiecka jego krytykę.

Jeżeli stanowisko, jakie zajmie Anglija w Genewie budzi w Berlinie niepokój, to jeszcze większy niepokój wyraża się tu co do roli, którą odegrać będzie chciał Mussolini. Przewidują bowiem już dziś ewentualność zgody Mussoliniego w drodze kompromisu na memorandum mocarstw lokarneńskich. W niezwykle skomplikowanej sytuacji, jaka się wytworzyła obecnie na Zachodzie, widzą w Berlinie mało powodów do optymizmu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Przedstawiciele dziennikarzy u gen. Rydz-Śmigłego i premj. Kościłkowskiego

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął wczoraj preza Związku Dziennikarzy Rzplitej red. Ścierzyńskiego, który przedstawił mu się z okazji ponownego wyboru.

W tym samym dniu prezydjum Związku Dziennikarzy z red. Ścierzyńskim na

## Dziś Komitet Ekonomiczny Ministrów

We wtorek zbiera się Komitet Ekonomiczny Ministrów. Komitet przed omówieniem sposobów realizacji uchwał Narady Gospodarczej wysłucha sprawozdania z przebiegu prac, podjętych

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

### EMIGRACJA DO LOTWY POWODEM NIEZADOWOLENIA ROLNIKÓW.

Pisma donoszą, w pow. Wykowszowskim wśród rolników istnieje wzburzenie spowodowane wysyłaniem robotników do Lotwy podczas, gdy na miejscu nie można dostać robotników rolnych.

„Liet. Aidas“ tłumaczy, że dotychczas wyjechało do Lotwy 1,5 tys. osób (1000 mężczyzn i 500 kobiet), w tem z powiatu Wykowszowskiego tylko 18 osób.

### USUWANIE LITWINÓW W KRAJU KŁAJPEDZKIM.

W tych dniach kłajpedzki sejmik powiatowy uchwalił złożenie z urzędu 6 wójtów Litwinów. Jeden z nich pełnił te funkcje od 18 lat.

### MATEMATYCY I EKONOMIŚCI.

Kowieński „Dzień Polski“ zamieszcza pod tym tytułem następujące uwagi:

W tych dniach studenci litewscy powzięli szereg uchwał, skierowanych przeciw mniejszości polskiej.

Gdy pominiemy takie kwiatki, jak chęć dla zrównania warunków mniejszości polskiej w Litwie i litewskiej w Wileńszczyźnie przeprowadzenia w Litwie drugiej reformy rolnej pomimo, że w Wileńszczyźnie nie było ani jednej i żaden Litwin nie został tam na rzecz Polaków pozbawiony ziemi, musimy stwierdzić, że te uchwały, wbrew, być może, oczekiwaniom, nie zasługują na nagane z naszej strony, gdyż wysuwają myśl przewodnią „zrównania warunków Polaków w Litwie z warunkami Litwinów w Wileńszczyźnie“, na co my się w zupełności zgadzamy. Z jedynym tylko zastrzeżeniem, aby zrównanie to objęło lepsi matematycy, niż ci studujący młodzieńcy ekonomiści, co następstwem zamykania w Wileńszczyźnie organizacji chęć w swym kraju reformować rolnictwo.

Przed miesiącem był pierwszy studencki wiec protestacyjny, na którym już wówczas mówiono o zrównaniu warunków tu i tam.

Od tego czasu tam zamknięto część litewskich organizacji, jak głosią wiecowe plakaty, około 60 oddziałów. U nas nie było to możliwe nie tyle ze względów humanitarnych, między innymi rodowych czy konstytucyjnych, lecz decydujących, bo tylu oddziałów polskie organizacje w Litwie wogóle nie posiadają i nigdy nie posiadały.

## Pielgrzymka pokojowa pod Verdun

PARYŻ, (PAT). — Organizacja b. Kombatantów pacyfistów zorganizowała pielgrzymkę pokojową do Verdun, w której wzięło udział przeszło 4.000 uczestników. Pielgrzymce przewodnił jeden z bohaterów obrony Verdun, b. komendant słynnego fortu Vaux, plk. Raynal, który w imieniu zebranych złożył na ementarzu poległych symboliczną przysięgę pokoju.

## Gleńda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.30 — 26.37 — 26.23; N. Jork kabel 5.30 3/4 — 5.32 — 5.29 1/2; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94; Szwajcaria 173.10 — 173.44 — 172.76.

## Dziś posiedzenie sekcji pogrzebowej uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

We wtorek, dn. 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego plenarne posiedzenie Sekcji Pogrzebowej i Woiewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W posiedzeniu tem wezmą udział również przewodniczący wybranych podsekcji 7 podsekcji, którzy złożą sprawozdania z podsekcji.

Najważniejszą bieżącą wniósł Podsekcji Programowej, na podstawie których na posiedzeniu tem ustalony będzie w głównych zarzyskach program uroczystości żałobnych złożenia Serca Marszałka i prochów Jego matki — dn. 12 maja r. b. w mauzoleum na ementarzu Rossa.

## Nominacje na wyższych uczelniach

WARSZAWA, (Pat). W najbliższych dniach nastąpić ma szereg nominacji na wyższych uczelniach.

Profesorami honorowymi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie mają być mianowani prof. dr. Ignacy Chrząnowski, dr. Kazimierz Kostanecki, dr. Witold Rubczyński. Profesorem honorowym Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ma być mianowany Konstanty Laszczka.

FERDYNAND RUSZCZYC, dr. JULIUSZ SZYMAŃSKI zostaną mianowani profesorami honorowymi Uniw. Stefa na Batorego w Wilnie, zaś dr. Stanisław Józef Thugutt profesorem honorowym Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a dr. Stanisław Witkowski profesorem honorowym Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Pozatem dr. EDWARD BEKIER profesor nadzwyczajny uniw. S. B. w Wilnie mianowany zostanie profesorem na wydziale matematyczno-przyrodniczym tegoż uniwersytetu.

Inż. Jerzy Bużek, docent akademii górniczej w Krakowie — profesorem zwyczajnym na wydziale hutniczym tejże akademii.

Dr. Tadeusz Grodyński, podsekretarz stanu w min. skarbu i docent Uniw. Jagiellońskiego — profesorem zwyczajnym na wydziale prawa Uniw. J. P. w Warszawie, dr. Jakób Wiktor, profesor nadzwyczajny politechniki lwowskiej — profesorem zwyczajnym wydziału chemicznego tejże politechniki, dr. Władzi-

mierz Koskowski, profesor nadzwyczajny Uniw. J. K. we Lwowie — profesorem zwyczajnym na wydziale lekarskim tegoż uniwersytetu, dr. Franciszek Leja, profesor nadzwyczajny politechniki warszawskiej — profesorem zwyczajnym na wydziale filozoficznym Uniw. Jagiel. w Krakowie, dr. Tomasz Lulek, prof. nadzw. Uniw. Jagiel. — prof. zwyczaj. na wydziale prawa Uniw. Jagiel., dr. Tadeusz Malarski, prof. nadzw. politechniki lwowskiej — profesorem zwyczaj. na wydz. rolniczo-leśnym tejże politechniki, dr. Karol Mayer prof. nadzw. uniw. pozn. — profesorem zwyczaj. na wydziale lekarskim tegoż uniwersytetu, dr. Jan Olbrycht, prof. nadz. uniw. Jag. — profesorem zwyczaj. na wydziale lekarskim tegoż uniw.

STEFAN SREBRNY, prof. nadzw. U. S. B. w Wilnie — profesorem zwyczaj. na wydziale humanistycznym tegoż uniw.

Dr. IGNACY ABRAMOWICZ profesor tytularny U. S. B. — profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Lekarskim tegoż uniwersytetu.

Dr. Berger, zast. profesora i docent Uniw. Pozn. — profesorem nadzw. na Wydziale Humanist. tego uniwersytetu. Dr. Jan Adam Jurkowski, docent Uniw. Pozn. — profesorem nadzwyczajnym Wydz. Matem.-Przyrodn. tegoż uniwersytetu.

Ogółem nominacje mają objąć kilkudziesięciu profesorów wszystkich uczelni polskich.

# Powszechna służba publiczna w Austrii

(Od własnego korespondenta)

Wiedeń, w kwietniu.

Dzień 1 kwietnia 1936 r. zapisał się w dziejach Austrii nowoczesnej niezatartymi zgłoskami. W dniu tym bowiem dał kanclerz i sejm związkowy stanowiący wyraz zdecydowanej woli państwa austriackiego do zabezpieczenia własnymi środkami swej niezawisłości i zapewnienia państwu pomyślnego rozwoju.

Fakt ten miał miejsce na posiedzeniu sejmiku związkowego, który po wysłuchaniu podniosłej mowy kanclerza Schuschnigga **uchwalił w sposób uroczysty ustawę o powszechnym obowiązku służby publicznej w Austrii.**

Ten oryginalny w swoim brzmieniu termin powszechnego obowiązku służby publicznej, czy jeżeli ktoś woli, państwowej („Bundesdienstpflicht“), oznacza pojęcie zupełnie nowe, dostosowane specjalnie do austriackich warunków prawnych i społecznych. Znaczą na nim niewątpliwie pewne wpływy rozmaitych wzorów zagranicznych zarówno wojskowych, jak i cywilnych, a więc bałtajonów pracy, organizacji junackich i t. p., lecz nie jest on wiernym, ani ślepym naśladowaniem żadnego z systemów obcych.

Nowa ustawa przewiduje, że wszyscy mężczyźni austriaccy w wieku od lat 18 do 42 mogą być powołani przez państwo do ograniczonej w czasie służby na rzecz dobra publicznego zarówno z bronią, jak i bez broni. **Nie jest to więc obowiązek powszechnej służby wojskowej,** który skasowany został w Austrii, jak wiadomo, traktatem pokojowym w St. Germain, z r. 1919.

W ten sposób powołując do życia własną egzekutywę państwową o sile i przeznaczeniu dostosowaną każdorazowo do uznania rządu, zdołała Austria znaleźć formę oparcia swej siły zbrojnej na podstawach mocniejszych, niż jej dotychczasowa ochotnicza służba za wodowa w armii lub ochotnicze formacje wojskowe — polityczne, jak Heimwehra czy Sturmshary. Równocześnie uniknięto formalnie naruszenia między narodowych zobowiązań traktatowych Austrii odnośnie niestosowania powszechnej służby wojskowej. To dało Austrii uzasadnienie, jak się okazało, powodów oczekiwania przychylnego przyjęcia nowej ustawy zagranicą, czemu dał wyraz w swej mowie parlamentarnej kanclerz Schuschnigg gdy mówił: „nikt, kto wierzy w europejską konieczność istnienia państwa austriackiego, nie może nam wiazać rąk w tym wypadku“. Wezwanie kanclerza nie pozostało bez echa. Jak bowiem donoszą depesze z zagranicy we wszystkich niemal krajach

ustawa o powszechnej rekrutacji austriackiej spotkała się z życzliwym przyjęciem. Stosuje się to nie tylko do sojuszników Austrii: Włoch i Węgier, ale i do mocarstw zachodnich, sygnatariuszy traktatu w St. Germain, a nawet do Niemiec.

Sprawa wprowadzenia w Austrii powszechnej służby wojskowej brana już była pod rozwagę od roku. Jeżeli nie znalazła ona mimo to urzeczywistnienia, to przypisać to należy między innymi względom wewnętrznym — politycznym, mianowicie nastrojom odśrodkowym społeczeństwa, które groziłyby w razie powszechnej rekrutacji wojskowej demoralizacją armii. Z tą trudnością potrafiła się również załatwić nowa ustawa w sposób mistrzowski. Przez pozostawienie władzom państwowym wolnej ręki w przeznaczaniu rekruta do służby z bronią, czy bez broni umożliwiono selekcję rekruta. **Elementy lojalne wcielone pewnie będą w praktyce do armii, podczas gdy ludzie politycznie niepewni znajdą zastosowanie w robotach przymusowych** i w ten sposób, oderwani od własnego środowiska, a poddani w myśl ustawy dyscyplinie wojskowej, mogą być łatwiej dla państwa unieszkodliwieni. Na korzyść rządu należy też zapisać to, że rekrutacja ograniczy się w praktyce prawdopodobnie do roczników, liczących dziś około lat 20, które są znacznie więcej przejęte ideą państwową, niż roczniki o 10 lat starsze, w których wpływy socjalno-demokratyczne, a zwłaszcza narodowo-socjalistyczne zwerbowały pewien zastęp wrogów Austrii nowoczesnej.

Jak więc widzimy, pomyslowo skonstruowana ustawa z 1 kwietnia potrafiła w sposób kunsztowny wyminąć obie poważne przeszkody rekrutacji: zewnętrzną w postaci zobowiązań traktatowych i wewnętrzną — nastrojów politycznych w społeczeństwie.

Wprowadzeniu w życie nowej ustawy nadano formy uroczyste, odpowiadaające doniosłości jej znaczenia. Podczas historycznego posiedzenia sejmiku związkowego łożę dyplomatyczna i prasowa, podobnie jak galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi. Mowa kanclerza, wypowiedziana z mocą i stanowczością, nadawana była przez wszystkie rozgłośnie austriackie i powtórzona tegoż wieczora w radio z płyt.

Po wysłuchaniu przemówienia dr. Schuschnigga posłowie uchwalili jedno głośnie nową ustawę bez żadnej dyskusji, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie na znak doniosłości chwili. Przed opuszczeniem sali posłowie odśpiewali chórem hymn państwowy. W kilka godzin po historycznym posiedzeniu parlamentu stolica i miasta prowincjonalne udekorowane zostały flagami państwowymi. W wielu miejscowościach odbyły się manifestacje radości i małe nieche pochody z pochodniami, zorganizowane przez „związki“ patriotyczne i wojsko. Cała prasa austriacka przepelniona jest sprawozdaniami i entuzjastycznymi komentarzami do nowej ustawy, przyczem podkreśla się w niej ze specjalnym naciskiem znaczenie dnia 1 kwietnia dla zmanifestowania i umocnienia suwerenności państwa austriackiego.



Nadzwyczajny ambasador kanclerza Hitlera von Ribbentrop wręczył jak wiadomo w Londynie, nowe warunki pokojowe Niemiec, oczekiwane z dużym napięciem przez całą opinię polityczną Europy. Na zdjęciu naszym członkowie delegacji niemieckiej z amb. von Ribbentropem (siedzi w fotelu) po wręczeniu rządowi angielskiemu historycznego dokumentu niemieckiego.



Co do minuty chodzą absolutnie precyzyjne, antymagnetyczne zegarki szwajcarskie Record. W podróży dwie rzeczy nie zawodzą: rozkład jazdy i zegarek Record. Niezastąpione dla ludzi ceniących czas.

**RECORD**  
GENEWA  
TO DUMA PRODUKCJI SZWAJCARSKIEJ

W tych objawach radości niepoślednią rolę grają czysto praktyczne względy natury gospodarczej. Społeczeństwo austriackie, przy całej swej pewnej obojętności dla idei swego państwa, zdaje sobie jasno sprawę z dodatnich skutków rekrutacji w zakresie złagodzenia bezrobocia, ożywienia rynku pracy przez zwiększenie zapotrzebowania na objekty wojskowe i wreszcie na otwierające się lepsze koniunktury zbytu produktów rolnych w kraju. Te argumenty przemawiają wymownie do robotnika i chłopca, stanowiąc najlepszą szkołę wychowania obywatelskiego.

Co się tyczy sposobu wykonania nowej ustawy, to według tymczasowych przewidywań spodziewać się należy pierwszego poboru rekruta pod broń i bez broni na jesieni r. b. Rekrutacja objęta pewnie będą jeden lub dwa roczniki w wieku około lat 20. Według tymczasowych przewidywań czas służby określony zostanie na 6 do 12 miesięcy. Takie przewidywania snują dziś obszerne domorośli fachowcy wojskowi po kawiarniach Wiednia, mimo, że czynnik miarodajny zastrzegają się kategorycznie, że żadne postanowienia co do wykonania ustawy dotąd nie zapadły.

Jeżeli rozważyć posunięcie austriackie z dn. 1 kwietnia na tle analogicznych wydarzeń w innych krajach, to nasuwa się mimowoli porównanie z aktem Hitlera z dnia 16 marca 1935 r., wprowadzającym w III Rzeszy powszechny obowiązek służby wojskowej. **Analogia tych dwóch wydarzeń jest jednak tylko pozorną.** O ile bowiem kanclerz Hitler zaskoczył świat i narzucił mu konieczność przyjęcia faktu dokonane go, o tyle w Austrii nie pominięto, jak widzieliśmy, niczego, aby akt własnej woli i suwerenności państwowej przeprowadzić z uniknięciem wszelkich drażnień i momentów brutalności zarówno w stosunku do własnego społeczeństwa, jak i zagranicy. Ten sposób postępowania, charakterystyczny dla znanej uprzejmości austriackiej, spowodował też tak spokojne i przychylne przyjęcie przez zagranicę powszechnego obowiązku służby publicznej w Austrii.

J. Grski.

## Gina dokumenty pradziejów

Na ratunek zagrożonych kurhanów

Urząd konserwatorski w Wilnie został w swoim czasie powiadomiony przez starostwo nowogródzkie o tem, że znajdujące się na terenie tego powiatu w pobliżu wsi Moszewicze zabytkowe cmentarzysko kurhanowe narażone jest na zniszczenie. Do roku 1935 ugor, na którym wznoszą się okazałe kopce przed historycznego cmentarza, był ogólną własnością mieszkańców wsi; natomiast po komasacji, która nastąpiła trzy lata temu, grunt ten został podzielony między 2 gospodarzami i częściowo przez nich wzięty pod uprawę. Mimo interwencji miejscowych władz gminnych, którymi odpowiednia ustawa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nakazuje opiekę wać się zabytkami przedhistorycznymi, wieśniacy zaorali niektóre kurhany, część zaś skopali, bo im przeszkadzały

przy stawianiu budynków.

Wytworzyła się po tej komasacji bardzo przykra sytuacja. Wieśniacy mało rolni rwali się do uprawy gruntu i za wszelką cenę dążyli do wyrównania terenu, a więc do zniesienia kopców zabytkowych; natomiast władze gminne musiały opiekować się zabytkiem i grozić karami. Wieśniak narzekał soczyście bo kurhany zajmowały dość spory kawałek ziemi, położonej w pobliżu zabudowań i nadającej się pod uprawę warzyw.

W całej tej sprawie, w której mógł stracić wiele albo biedny wieśniak, albo nauka, zawiniły tylko i wyłącznie te władze, które przeprowadziły komasację wsi. Logika nakazywała miernicze mu wydzielić teren z kurhanami. Istnieje przecież ustawa, chroniąca specjalnie zabytki przedhistoryczne, jak wszelkie cmentarzyska czy płaskie czy kurhanowe oraz grodziska. Mierniczy jednak tego nie uczynił.

Niszczenie kurhanów czy grodzisk, jest takim barbarzyństwem, jakim byłoby na przykład niszczenie ruin zamku wileńskiego lub nowogródzkiego dla założenia na wzgórzach zamkowych ogro-

dów warzywnych. Niszczenie jednak kurhanów przynosi tembardziej przykrą stratę, że w zabytku tym niszczy się dokument z tych zamierzchłych dziejów naszego kraju, z których nie posiadamy żadnych dokumentów pisanych.

Przy okazji należy wspomnieć, że na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej niema należytego zrozumienia dla zabytków przedhistorycznych. Odnoś się to zarówno do ludności wiejskiej, jak i najprzeróżniejszych inteligentów, którzy dla zabawy lub dla zaspokojenia dyletanckiej ciekawości grzebią się w kurhanach, niszcząc je bezpowrotnie. Nie zdają sobie sprawy, że wydobycie z przedhistorycznej mogiły jakiegokolwiek przedmiotu, nie jest jeszcze „pracą naukową“, choćby ten przedmiot został później dostarczony do odpowiedniego muzeum i do rąk naukowca. To co robią można nazwać barbarzyństwem i w myśl odpowiedniej ustawy zakwalifikować jako karalne przestępstwo.

Dużo szkód prehistorji polskiej na terenie ziem naszych przynosi także mierniczy, który dzieli w terenie grunty z zabytkami pomiędzy małorolnymi i

oddaje je pod uprawę. Na Wileńszczyźnie naprzykład widok zabytkowego grodziska, deformowanego przez uprawę rolną nie należy do rzadkości. Niestety jest zbyt częsty. Dla przykładu można wspomnieć o grodzisku nad jeziorem Samante koło Dukszt i w pobliżu Brasławia przy drodze do Drui. Pięknie, wymiosłe grodziska obronne, prawdopodobnie siedziby możnych panów poszczególnych części naszych ziem z okresu wczesnohistorycznego, są niszczone przez plug i tracą swoje pierwotne sylwetki. A szkoda. Traci na tem już nie tylko nauka, lecz i krajobraz okolicy, dla której grodzisko posiada pierwszorzędą wartość turystyczną.

Po tej dygresji na temat opieki nad kurhanami i grodziskami, wogóle wracamy do rzeczy. Otóż sytuacja we wsi Moszewicze wymagała jaknajrychlejszej interwencji archeologa. Trzeba było kłopotliwie przetrząsnąć przed rozpoczęciem robót w polu. W tym też celu urząd konserwatorski powiadomił o losie kurhanów pod Moszewicami Muzeum Archeologii przedhistorycznej USB.

Przed kilku dniami z ramienia Mu-

# Dwa niedoszące zamachy

Z Grecji i Szwajcarii nadeszły wiadomości o dwóch próbach zamachów, które na szczęście do skutku nie doszły. Chodzi o próbę zamachu na kanał Suezki i niedoszły zamach na małego króla sjańskiego.

## SUEZ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Pobieżne informacje co do próby zamachu na kanał Suezki przedstawiają się jak następuje:

Policeja egipska aresztowała w mieście Ismail nad kanałem Suezkim podejrzanego osobnika narodowości włoskiej, który się podał za Franciszka Faccini. Kręcił się on przy urządzeniach służbowych, a zapytany o powody zainteresowania techniczną stroną kanału nie umiał dać zadowalniającej odpowiedzi. Wyniki rewizji, przeprowadzonej w obojętnej, gdzie Faccini zamieszkiwał, były wręcz sensacyjne. W walizce pod łóżkiem znaleziono ilość dynamitu aż nadto wystarczającą do poważnego uszkodzenia służby kanału i uniemożliwienia przez to na czas jakiś komunikacji okrętowej po tej tak ważnej arterji wodnej.

## NA CZYM ŻÓLDZIE?

Sledztwo się toczy, zaś jego szczegóły niekoniecznie przedostaną się do wiadomości publicznej. Niewiadomo więc, ile jest prawdy w pogłoskach, że Faccini był agentem jakiejś tajemniczej mafji, której zależało na wywołaniu komplikacji międzynarodowych, w pierwszym zaś rzędzie angielsko-włoskich. Latwo bowiem sobie wyobrazić, jakie skutki mogłoby pociągnąć za sobą chociażby nawet częściowe zniszczenie kanału Suezkiego, od którego przecież zależą losy wojny abisyńskiej, panowanie Anglii nad bliskim i dalszym Wschodem, znaczenie Egiptu i t. d.

Według innej wersji, Faccini jest poprostu komunistą włoskim, zaciekłym wrogiem Mussoliniego, faszyzmu i wojen kolonialnych. Wysadzając w powietrze służby kanału Suezkiego, skomplikowałby Faccini sytuację wojsk włoskich w skwarnej Etiopji, gdyż odciałby walczącą armję marszałka Badoglio i generała Graziani od baz macierzystych. Może odciecia takie nie trwałoby długo, gdyż zapewne akcjonariusze kanału Suezkiego, ciągnący wspaniałe zyski z włoskich transportów, postaraliby się corychlejszy zatępić i kanał przywrócić do stanu użytkowego. W każdym jednak razie, dywersja antyfaszystowska byłaby dotkliwa.

Są też głosy — zdaje się najmniej wiarogodne — że Faccini był włoskim zdrajcą, działającym za pieniądze negusa. Abisyńska Intelligence Service miałyby, wobec niepowodzeń etiopskich na polu walki, uciesić się do chwytu, godnego płk. Lawrence'a i ugodzić Włochów „nożem w plecy”, przyczem rolę noża odegrałby dynamit. Wersja mało prawdopodobna, gdyż godząc we Włochów, godziłiby najemnicy negusa także w interesy angielskie, co — wobec całokształtu sytuacji — byłoby zbyt ryzykowne.

Przypuszczalnie więc miał to być zamach komunistyczny, akt sabotażu, zbliżony do aktów, jakie w ostatnich czasach miały kilkakrotnie miejsce w dokach Plymouth i Southampton oraz na okrętach angielskich, stacjonowanych w portach macierzystych. Zachodziłoby przytem pytanie, czy Faccini działał na własną rękę, czy też wypełniał instrukcje, płynące z góry.

## ZAMACHOWIEC I SZPIEG.

Nietylko jednak o przygotowywanie nieobliczalnej w swych skutkach eksplozji oskarżają władzę anglo-egipskie schwytanego zamachowca. Oskarżają go także o szpiegostwo. Faccini miał bowiem wykraść papiery doniosłej wagi z kasy pancernej dowództwa oddziałów angielskich, których zadaniem jest ochrona strefy kanału Suezkiego. Czy Faccini'emu istotnie udało się owe dokumenty wykraść? O ile tak, to co z temi dokumentami zrobił? Czy je oddał, czy też wyciął? Oto są pytania, na które narażenie nie ma odpowiedzi. Może nie będzie jej nigdy, bowiem takie kwestje rzadko zwykłe wychodzą

zeum tego do Moszewicz dla przeprowadzenia badań na miejscu udało się dr. Helena Cehak—Hołubowiczowa i dokoła wstępnych badań.

Cmentarzysko kurhanowe koło Moszewicz w obecnej chwili liczy do 20 dość dużych kurhanów, mających od 0.50 do 1.50 metr. wysokości. Są to już tylko szczątki olbrzymiego cmentarzyska, o którym mówią jeszcze starsi mieszkańcy. W ciągu ostatnich kilkunastu lat wieśniacy zaorali ogromną ilość kopców, niszcząc je zupełnie. Wogóle nie był dawno w okolicy pobliskiego majątku Siohda, jak podają miejscowi mieszkańcy, było znacznie więcej zabytków w postaci kurhanów. Dziś większa część uległa już zniszczeniu. Do najciekawszych zaś zabytków tych okolic należy niewątpliwie piękne grodzisko, położone w odległości około 1,5 kilometr. od majątku Siohda, należącego do państwa Czechosłowacji. Ludność miejscowa nazywa to grodzisko zamkiem szwedzkim i wiąże z nim ciekawe legendy.

Próbné badania na cmentarzysku kurhanowym koło Moszewicz dały dość ciekawy rezultat. Oto w dużym do poło-

poza cztery ściany gabinetu sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

## MASZYNA PIEKIELNA W LOZANNIE.

A teraz historia niedoszłego zamachu: małoletniego króla czy raczej królewicza Sjamu Anandę. W filmowych głosach świata Foka, który zawsze przynosi „najciekawsze i najaktualniejsze” wydarzenia oglądaliśmy tu, w Wilnie, żółtoliciego chłopaczka w europejskim sweterku, jak się gramoli na nartach pod górę. Był to właśnie sjański Ananda, pobierający nauki i cywilizację w Szwajcarii, w mieście, które miało w swoim czasie zaszczyt gościć w murach swej uczelni wieszca Adama, słowem — w Lozannie.

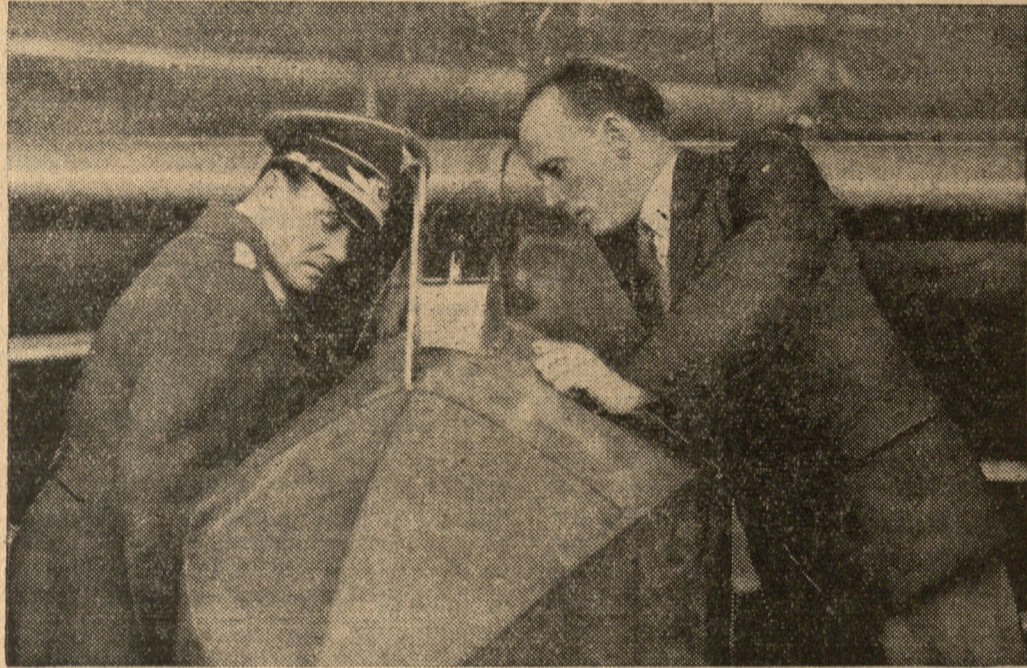
Z okazji buddyjskiego Nowego Roku otrzymał mały król mnóstwo prezentów, zarówno od członków swej rodziny jak też od wiernych poddanych. Wśród tych darów były rzeczy tańsze i kosztowniejsze, większe i mniejsze, lecz wszystkie one płynęły z uczuć życzliwych lub

wiernopoddanych i miały na celu wywołanie radości w młodocianym serduszkach Anandy. Alieci wśród tych podarków znalazł się istny dar Danaów, dar Dejaniry, który miał przynieść królowi zgon. Prywatny detektyw króla sjańskiego, otwierając paki, paczki i paczuszki zaadresowane do Anandy zwrócił uwagę na ełżką paczkę rozmiarów zegara stołowego. Cóżby to być mogło? Zaczęto paczkę ostrożnie rozwijać. Okazało się, że jest to machina piekielna. Nadawca liczył na to, że król własnoręcznie i niecierpliwie szarpać będzie opakowanie; by zbadać zawartość paczki. Nastąpiłby wtedy wybuch, zaś Nowy Rok byłby dla Anandy ostatnim dniem życia. Na szczęście mały Sjamczyk ocalał.

## KRETY.

Dwa niedoszące zamachy. Dwa, zakończone fiaskiem przejawy krecej roboty jakichś tajemnych sił, które per nefas dążą do swych celów. NEW.

## Nowy rekord światowy na szybowcu



Lord Sempill, as angielskiego lotnictwa cywilnego, leciał na szybowcu przez 11 godzin, bijąc rekord, ustalony przez francuskiego pilota Fauvela. Na ilustracji — lord Sempill w Berlinie tłumaczy pułkownikowi Udet konstrukcję swego szybowca.

## Pomoc doraźna i roboty publiczne Wzmocniona akcja walki z bezrobociem

W bieżącym tygodniu liczba bezrobotnych, zarejestrowanych przez biuro ewidencji wileńskiego Funduszu Pracy, przekroczyła 10 tysięcy. Na terenie Wileńszczyzny jest obecnie 1043 bezrobotnych, w czem 8310 osób przypada na Wilno.

Akcja zatrudniania bezrobotnych przybrała również na tempie i na sile.

Przedewszystkiem, jak pisaliśmy, na kwiecień przedłożono akcję pomocy do rażnej, która się zwykle kończy w marcu. W roku bieżącym zaś ze względu na pewne opóźnienie sezonu robót publicznych, wyasygnowano dodatkowo na pomoc doraźną ponad 40 tys. złotych.

wy zniszczonym kurhanie znaleziono dwa nienaruszone groby szkieletowe — mężczyzny i kobiety. U nóg każdego stał ganek gliniany, przy boku mężczyzny leżało narzędzie (krzesiwo) ze lazne. Można przypuszczać, że cmentarzysko to należy do plemienia słowiańskiego prawdopodobnie z okresu wczesnohistorycznego. Dalsze, podjęte już na większą skalę badania pozwolą ściślej ustalić wiek cmentarzyska. Dla prehistorji naszych ziem cmentarzysko to ma dużą wartość.

W czasie próbných badań udało się dojść do porozumienia z miejscową ludnością, która zobowiązała się nie brać pod uprawę w tym roku terenu, na którym znajdują się kurhany. Rekompensatą za to ustępstwo będzie dla niej przyjazd w miesiącach letnich na dłuższy czas ekspedycji archeologicznej, która da jej możliwość zarobkowania przy rozkopywaniu kurhanów i zniweluje teren. Władze gminne ze swej strony będą w dalszym ciągu opiekowały się zabytkiem. Narazie więc resztkom cmentarzyska koło Moszewicz nie gwałtownego nie grozi. Włod.

Na terenie Wilna do pomocy doraźnej zakwalifikowano około 4 tysięcy osób. Są to bezrobotni, znajdujący się w szczególnie ciężkich warunkach i po zostający długi już czas bez pracy. Do obecnej chwili zatrudniono ponad 50 proc. zakwalifikowanych, aby dać im możliwość zdobycia kilku złotych przed świętami.

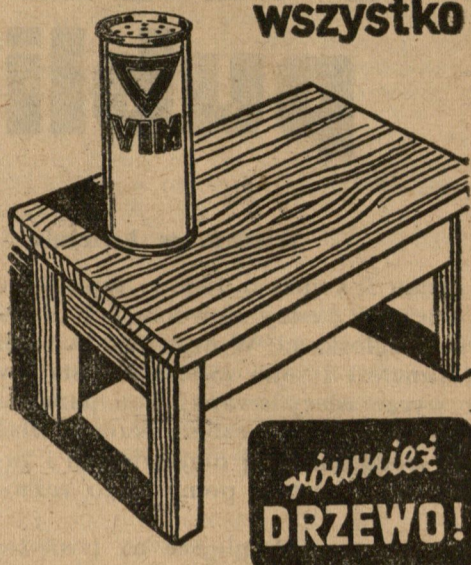
Bezrobotni umysłowi, skierowani do pomocy doraźnej, pracują w Urzędach Skarbowych, w Starostwie i t. p. urzędach; bezrobotni fizyczni zaś są zatrudnieni w większej ilości na boisku sportowym WF. i PW., na robotach wydziału budowlanego urzędu wojewódzkiego, zarządu miejskiego (ul. Rybaków), państwowej Szkoły Ogrodniczej, majątku U. S. B. Zakręt, Towarzystwa Ogródków Działkowych i t. d.

Niezależnie od pomocy doraźnej za czynają już powoli ruszać roboty publiczne. Narazie zostały częściowo uruchomione roboty kanalizacyjne. Jutro rozpoczną się roboty na brzegu Wilji, gdzie narazie zatrudni się do 100 osób.

Również i na terenie powiatów rozpoczęły się roboty publiczne z kredytów Funduszu Pracy. Jak dotychczas wysłano z Wilna na teren powiatu wileńskotrockiego przeszło 200 bezrobotnych na roboty drogowe. Także pow. święciański, oszmiański i mołodeczański przyłączyli się do robót.

Po świętach zostaną uruchomione już wszystkie zaprojektowane na rok bieżący roboty publiczne. (w).

# VIM czyści wszystko



Odrobina Vimu na wilgotnej szmatce, starannie oplać, a wszystko w domu będzie lśniło czystością!

## NA MARGINESIE

### Na czy po służbowego?

Wszystko zależy od czynników materialnych, czyli brutalnie mówiąc, od forsy.

„Tolko diengi, diengi gospoda, a bez dienię gospoda nie godimsia nikuda”.

Za pieniądze można mieć tytuł, ładną żonę i t. p., słowem to czego człowiek chce.

Co znaczy nasza „duchowa strona”? Nic nie znaczy bez rzeczy konkretniejszych. Naprzykład jak niema co jeść, człowiek jest głodny, że wilkaby pożarł — spróbujcie mu wtedy podsunąć gazetę do czytania, nakarmić strawą duchową...

Zwymyśla, jeśli nie pobije.

Barometrem naszego „dobrego humoru” jest niestety żołądek. On dyktator o wszystkim decyduje.

Zdecydowaliśmy wczoraj z kolegą pójść „za głosem żołądka”.

Dokąd się idzie w takich wypadkach — nie potrzebuję pisać.

„Jak się niema co się lubi, to się lubi, co się ma”.

Mieliśmy kilka złotych. Na wiele to nie wystarczy, ale zabić głód i na parę „służbowych” w sam raz w jakimś podrzędnym barze.

A w Wilnie, czego, czego, barów jednak jest pod dostatkiem. W bile wliczone przez nikle drzwi przedzierają się dźwięki patefonu. Bary „Pod złotą renetą”, „Pod słońcem” i t. d., i t. d.

Utkwiliśmy w jednym. Zamawiamy „na go rąco”. „Trzeba poczekać”. Jak trzeba poczekać — obserwujemy otoczenie. Czysta też czeka na stole. Jak w lustrze przegląda się i odbija w niej rozwalona otomana, jajecznicza obrazów, wiązanych na ścianie i mikroskopijna twarz kelnerki.

Co robi kelnerka? Oczy nasze powoli wypełniają się zdziwieniem. Oto przystojna skąd inąd kobieta wyciąga z brudnego kosza oczekujące krwią... mięso. Bez papieru, bez żadnego okrycia... I wprost na patelnię. Ma być dla nas z tego kotlet...

Myć? Ktoby mięso mył, wtedy mniej smaku je. A mikroby? — zabija się przy smażeniu. Zresztą żywiolka była zdrowa.

— Pamiuśka, bądź zdrowa!

Uciekamy. I zastanawiamy się co dalej. Isć jeszcze na „służbowego” czy raczej po „służbowego”?... amik.

—[:]—

## WŚRÓD PISM

— „Naród i państwo”. Ukazał się nowy numer (9), w którym na wstępie redakcja omawia „Pokłosie sejmowe”. Poza tem w tym numerze: „Walka o ideał” Adama Uziembło. — „Józef Wojciechowski”. Elementy orientacji wschodniej Niemiec hitlerowskich. — „Po wypadkach krakowskich”. — „Idea Polski” St. S. — Słowackie porachunki wyborcze. — Dr. Kazimierz Kosiński. — „Stanisław Długosz” jest to piękna karta z żołnierskiej poezji polskiej — List z Wielkopolski. Zamykają numer jak zwykle ciekawe rubryki „Drogi i bezdroża”, „Z tygodnia”, „Z zagadnień pracy”, „Przegląd prasy” oraz „Głosy polemiczne”.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski  
Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

# Teroryści endeccy w Łodzi skazani na więzienie od 1 roku do 4 lat

W dniu 2-gim b. m. w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczął się proces terorystów endeckich podobny w wielu szczegółach do zakończono już procesu wileńskich terorystów młodoendeckich Wardejna i spółki.

Teroryści łódzcy, członkowie miejscowego Siron. Narodowego są oskarżeni o założenie tajnego związku, mającego na celu niszczenie przy pomocy materiałów wybuchowych sklepów i innych obiektów należących do Żydów. Założycielami tego związku byli oskarżeni SIEMASZKO, aplikant adwokacki, PRZYBYLSKI i FURNALEZYK, stojąc na czołach i osłaniając go. Komendantem piątki, która dokonała tego zamachu był Miła. Materiałów wybuchowych dostarczał Czarniecki.

DOROSIEWICZ oskarżony jest o to, że 27 stycznia b. r. podrzucił materiał wybuchowy do składu Samuela Wintera, przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, przyczem spowodował lekkie uszkodzenie ciała Jana Zorońskiego. Dorosiewiczowi pomagali Baraniecki, Przybylski i Furnalezyk, stojąc na czołach i osłaniając go. Komendantem piątki, która dokonała tego zamachu był Miła. Materiałów wybuchowych dostarczał Czarniecki.

Oskarżeni dokonali także drugiego zamachu na sklep Blumy Borowieckiej przy ul. Zawiszy. Ładunek z materiałem wybuchowym, eksplodując, wyrządził duże straty materialne i ciężko ranil znajdującego się w pobliżu 14-letniego Karola Zborzkiego, którego musiano poddać amputacji nogi. Poza to dwie osoby zostały lekko ranne. Pozostali oskarżeni odpowiadają za należenie do tajnego związku terorystów. Wogóle na ławie oskarżonych siedzi 27 osób.

Oskarżeni częściowo przyznali się do winy. Nie negują, że organizowali tajne piątki, lecz nie przyznają się do organizowania akcji terorystycznej. Część oskarżonych w śledztwie przyznała się do winy, lecz przed sądem odwołała poprzednie zeznania, przyczem niektórzy oświadczyli, że w razie zdrady tajnej organizacji czeka ich śmierć.

Zeznania 14-letniego Karola Zborzkiego wy-

wołało duże wrażenie. Chłopak chodził z trudnością, urwała mu nogę powyżej kolana. Rodzice wysłali go w owym dniu do sklepu. Gdy wszedł, nastąpił wybuch, którego siłą został wyrzucony na ulicę.

Cichym głosem opowiada, że płakał i krzyczał spowodowany bólem i dlatego, że stracił pieniądze, dane mu przez rodziców. Jakis pan wręczył mu pieniądze, mówiąc: „Zgubiłeś tamte, masz inne“. Potem przyjechało pogotowie.

12-letni chłopiec Józef Nazimiec mówi, że matka wysłała go do sklepu, aby kupił sobie za 5 groszy piłkę do laubzegi. Gdy przybył na miejsce, widział 2 osobników, którzy podeszli do sklepu Borowieckiej i zapalwszy coś wsunęli za drzwi sklepu. Opisuje ubranie tych osobników, nie poznaje jednak żadnego z nich wśród oskarżonych. Chłopiec został siłą wybuchu przewrócony.

Kom. Makowski wyjaśnia, że kierował wywiadem, prowadzonym na terenie Warszawy i stwierdza, że były organizowane cztery „piątki“ terorystyczne. Potwierdza przesłane szczegóły dochodzenia, przytoczone przez innych świadków, a specjalnie przez komendanta Niedzielskiego i odnoszące się do poszczególnych oskarżonych i ich działalności.

Biegły kpt. Górecki wyjaśnił, że zamachowcy posługiwali się trolitem, materiałem o dużej sile wybuchowej.

Prok. Komorowski w 2-godzinnym przemówieniu kładzie nacisk na działalność konspiracyjną i terorystyczną w łonie Stronnictwa Narodowego. Wskazuje, że w dochodzeniu i śledztwie oskarżeni przyznali się do należenia do organizacji, mówili o „piątkach“, o przysięgach zachowania tajemnicy i t. p. W sądzie natomiast panuje nastrój inny, wywołany kontaktem oskarżonych między sobą i ławą obrońców. Wszyscy oskarżeni cofają swe pierwotne zeznania, mówią o wymuszaniu i biciu w czasie dochodzenia. Prokurator stwierdza, że do dnia procesu w towarzystwie sędziego śled-

*Podwójna rewelacja:*  
Gatunek doprowadzony do doskonałości  
Cena znacznie niższa



NOWA KOMPOZYCJA  
PULSA PUDRU  
**URODA**  
w 15 kolorach

Nieodścignione zalety  
idealnie przylega, miły w użyciu  
nadaje się do każdej cery.

**Fi. PULSA S.A.**  
SKŁAD GŁÓWNY - WARSZAWA, WIERZBOWA 11

czego odwiedzał niejednokrotnie oskarżonych w więzieniu, ale o wypadkach biela nie od oskarżonych nie słyszał. Tu, na sali, mówią oni o nośności o kulach. Bomba, rzucona przed skle-

Dalej prokurator, opierając się na zeznaniach w czasie przewodu sądowego, wykazuje istnienie „piątek“ bojowych, wskazując na sposób komunikowania się tych jednostek bojowych między sobą, wyjaśnia rolę poszczególnych oskarżonych jako członków „piątek“ i t. d. Oświetla rolę Siemaszki, jako organizatora całej grupy terorystycznej i ostarzyciela materiałów wybuchowych, opisując jego działalność w Stronnictwie Narodowym na TERENIE WILNA, Kiele, Łodzi i wreszcie Warszawy. Potem omawia działalność Zwierzewicza i Ogórka, jako bezpośrednich pomocników Siemaszki i głównych organizatorów zamachów.

Prokurator prosił o skazanie wszystkich oskarżonych. (w)

## WYROK

ŁÓDŹ. (Pat.) Dziś o godz. 15 Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił następujący wyrok w sprawie 27 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy bombowe: Siemaszko, Zwierzewicz i Ogórek zostali skazani na 4 lata więzienia, Warchoń i Baraniecki na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Tondys, Zielak, Bartezak, Miła i Doroszewicz — 2 lata więzienia, Gawroński, Wiśniewski, Staszak, Murawa, Braun, Tworek, Przybylski, Fornalczyk, Selliger, Antoni Dybilla, K. Osiński, Melke, Czarnecki i Wawrzyński — 1 rok więzienia, Stajuda, Marcell Dybilla i Patora zostali uniewinnieni.

—[:]—

## Realizacja planu inwestycyjnego na Wołyniu

LUCK. (Pat.) Związki samorządowe województwa wołyńskiego, przystąpiły do wykonania planu inwestycyjnego robót, wykonywanych przy pomocy kredytów Funduszy Pracy.

W ramach tych planów rozpoczęto już nową serię prac przy budowie wodociągów oraz zapoczątkowano prace kanalizacyjne w Lucku. Miasto Kowel przystąpiło do budowy dużego mostu żelazo-betonowego na rzece Turji, a jednocześnie została rozpoczęta budowa pierwszej na Wołyniu chłodni. Budowa chłodni pozwoli na ekonomiczniejsze wyzyskanie materiału rzeźnego i wpłynie na zwiększenie cen żywności w okolicy nadmiernej podaży.

Związki samorządowe podejmują również w b. r. znaczną ilość robót nad zaburzeniem ulic, które prowadzone będą we wszystkich prawie miastach na Wołyniu. Jest to wywołane potrzebą poprawy obecnego stanu dróg, gdyż zwiększa ilość ulic wiejskich jest niezaburzona. Poza funduszami własnymi oraz poważnymi dotacjami od pow. związków samorząd., miasta korzystają z wydatnej pomocy finansowej Funduszu Pracy, który przeznaczył na ten cel przeszło 200.000 zł. Niektóre miasta, jak Luck i Włodzimierz, rozpoczynają budowę nawierzchni ulic, co na Wołyniu przeprowadzone będzie po raz pierwszy.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— LWÓW TROSCZY SIĘ O ROZWÓJ TURYSTYKI. Zarząd miasta Lwowa utworzył stałowi referatu turystycznego i powierzył kierownictwo tej placówki p. Tedtowi, absolwentowi lwowskiej politechniki.

— KRÓL CYGANÓW KWIEK SKAZANY ZA OSZUSTWO. Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie odpowiadał za pospolite oszustwo król Cyganów polskich, Ludwik Kwiek, oskarżony przed kilkoma miesiącami o to, że pod pretekstem wróżenia i odwrócenia nieszczęścia od rodziny Kupków w Wielkiej Dobrowie, wyłudził 120 złotych. Sąd skazał króla Cyganów na pół roku więzienia.

— LEKARZOM NIE WOLNO DAWAĆ ANONIMOWYCH OGŁOSZEŃ. Izby Lekarskie wydały nowe przepisy obostrzające kontrolę nad ogłoszeniami lekarzy. Wprowadzony został bezwzględny zakaz dawania w prasie codziennej, bądź też periodycznej ogłoszeń anonimowych, w których zawarty jest tylko adres lekarza i jego specjalność, natomiast nie podane jest nazwisko.

Zakaz ten jest spowodowany coraz częściej zdarzającymi się wypadkami, uprawiania praktyki lekarskiej przez osoby bez dyplomów, bądź też znachorów.

— WIATR WYPĘDZIŁ RYBY. Niekorzystny wiatr południowo-wschodni, który w ciągu ostatnich kilkunastu dni trwał na wybrzeżu polskim, wpłynął, jak zaobserwowali rybacy, na „ucieczkę“ łososi z naszych wód przybrzeżnych oraz zatoki Puckiej. Z łososiami znikły i mniejsze gatunki tej ryby, t. zw. mielnice. Obecnie wiatr znowu zmienił swój kierunek na zachodni, liczyć się więc wkrótce należy z ogólną poprawą połowów.

— CZEK NA 25.000 ZŁ., KTÓREGO ADRESAT NIE MOŻE PODJĄĆ. W tych dniach do Warszawy nadszedł z miasta Czian-Czian w Chinach czek na 950 funtów szterlingów, t. j. około 25.000 zł.

Jednocześnie władze polskie otrzymały od policji chińskiej telegram z prośbą o wstrzymanie wypłaty czeku adresatowi.

Policja chińska komunikuje, że w Czian-Czian została dokonana w niezwykle zuchwały sposób afera wymiany miedzi zamiast złota.

W aferze tej brało udział parę osób pochodzących z Warszawy i właśnie jedna z nich przesłała owe 950 funtów szterlingów na adres swego znajomego.

Władze polskie wszczęły w tej sensacyjnej sprawie dochodzenie i wypłatę czeku narazie wstrzymano.

— RESTAURATORZY WARSZAWSCY ZABIEGAJĄ O CHÓRY ROSYJSKIE. Przedstawiciele Związku Restauratorów podjęli starania w Komisarjacie Rządu w Warszawie, by władze uchyliły rozporządzenie, zakazujące wykonywania piosenek rosyjskich w lokalach publicznych. Restauratorzy podkreślają, że szereg przedsiębiorców pozawierało układy z chorami rosyjskimi na dłuższy okres czasu i wskutek rozporządzenia Komisarjatu Rządu narażeni są na bardzo poważne straty, gdyż muszą angażować nowe chóry, bo Rosjanie po polsku śpiewają bardzo słabo.

Władze przyrzekły ponownie rozpatrzyć tę sprawę.

Święta za pasem! Już czas kupić  
**WÓDKI I LIKIERY**  
„Rektyfikacji Warszawskiej“

## Gdy kupujemy zegarek...

Nie doceniamy roli zegarka. Mierzymy czas na „mniej więcej“... Złe chodzący zegarek jest w Polsce zjawiskiem bardzo częstym, niemal nagminnym. A przecież właściwa miara czasu to rzecz tak piękna, tak kulturalna! Punktualność — jest grzecznością królów, mówi znane powiedzenie. Ha, nie mamy króla, którego moglibyśmy naśladować... Ale skomplikowane życie wymaga od nas punktualności na każdym kroku. Wniosek? — Prosty. Otóż, gdy kupujemy zegarek — kupujemy tylko doskonały, precyzyjny Record. Żaden inny nie dorówna temu arcydziełu szwajcarskiej sztuki zegarmistrzowskiej. Record... Chyba według tego zegarka królowie są punktualni...

## O twórczości poetyckiej księdza Biskupa Bandurskiego

Sylwetkę nieodżałowanego Kapłana i Obywatela, Księdza dr. Władysława Bandurskiego, słusznie zwanego Biskupem Legjonów przypominam nam p. Tadeusz Sobolewski, który o godz. 18,30 wygłosi ze Lwowa szkic literacki p. t. „O twórczości poetyckiej Księdza Biskupa Bandurskiego“. Światły ten kapłan nie tylko był wielkim obywatelem i kaznodzieją, nie tylko potrafił dzielić z żołnierzem legjonowym w okopach dobrą i złą dolę, lecz posiadał również talent poetycki, który wyraził się głównie w dwóch zbiorach poezji lirycznych. Treści i formy tych dzieł poświęcona będzie audycja ze Lwowa.

## Chór księdza dr. Gieburowskiego śpiewa

We wtorek Polskie Radio przygotowuje dla swych słuchaczy prawdziwą ucztę duchową. Będzie nią występ Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego. Zespół ten dobrze zresztą znany naszym radiosłuchaczom, to najlepszy chór kościelny w Polsce, stawiany narówni z najświetniejszymi zespołami Europy. Program tego koncertu, który odbędzie się o godz. 17,55 obejmuje utwory kompozytów obcych: Josquina de Pres, Antoniego Fevina i Orlanda di Lasso. Z polskich mistrzów usłyszymy dzieła: Wacława z Szamotuł (XVI wiek), oraz Bolesława Dembińskiego.

# BROŃ ALARMOWA

(STRASZAKI)

Sprzedaż bez pozwolenia.

Wysyła za pobraniem pocztowym

## Warszawska Spółka Myśliwska

Oddział w Wilnie

ul. Wileńska 10, tel. 22-02

Sportowy samowyrzuc. łuski	Zł. 4,50
„Lux“ samowyrzuc łuski niklowy	7,50
Mubis-patent z magazynk.	7,50
„plaski“ nikl. na duże naboje	11,—
„5-o strz.	32,—
„8-o strz. na małe nab.	18,—
Bębenny 6-o „ „ „	13,—
„ „ „ „ „ „ „	15,—
Imitacja Browninga kal. 6,35 7-strz.	25,—
Naboje małe 6 m/m za 100 szt.	2,50
„ „ „ „ „ „ „	10,—
„ kal. 6,35 z papierową kulą	20,—

— HURT i DETAL —

Jednocześnie komunikujemy, że wszystkie pistolety i rewolwery alarmowe (straszaki) wyrabiane w kraju i sprowadzane z zagranicy, posiadamy stale na składzie.

Przy zamówieniu powyżej 10 zł. — kosztów opakowania i przesyłki nie liczymy

**PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA**  
„HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

# NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

## ZMOWA FEUDAŁÓW PRZEMYSŁU.

Akademik W. Rzymowski oskarża w „Kurjerze Porannym“ „feudałów przez myśl“ o znowu przeciw postępowi nauki. Coraz częściej zdarzają się wypadki, że towarzystwa i kartele przemysłowe zakupują patenty wynalazków nie po to, by je eksploatować, ale po to, by je po-grzebać. I to mityłko w Ameryce i nie tylko zagranicą.

Nie należy uspakajać się pociechą, że polowanie na zdobycze techniczne w tym jedynie celu, aby je unieszkodliwić i pogrzebać, jest wyłącznym przywilejem wielkich firm amerykańskich. To samo, co zagranicą, dzieje się i u nas, w skali oczywiście nieznaczniejszej, ale niemniej charakterystycznej. Cofnijmy się o parę tygodni wstecz, ku dniom głośnej „narady gospodarczej“, a w protokołach jej posiedzeń znajdziemy momenty nie ustępujące bynajmniej wzorom amerykańskim. Jednym z nich — a wymieniamy go tylko dla przykładu — był atak posła Pragi, p. Wierzbickiego, na Mościce i Chorzów: atak motywowany — czym? Czy tem, że produkcja w obu tych przedsiębiorstwach państwowych kuleje? że odbywa się według metod przestarzałych, nieodpowiadających wymaganiom techniki nowoczesnej? Ale gdzież tam! Motywy posła praskiego były wręcz przeciwnie. Zatakował on Chorzów i Mościce właśnie za to, że wystąpiły one z nową metodą produkcji, której rezultatem będzie obniżenie ceny nawozów fosforowych, dostarczanych rolnictwu. Nawozy, których potrzebują rolnicy, znacznie potanieją, ale ta właśnie obniżka cen zepchnie z rynku prywatny kartel superfosfatowy, któremu adwokatuje p. Wierzbicki, a który posługuje się dotąd techniką przestarzałą i dla takiej przestarzałej techniki żąda protekcji.

Przytoczywszy przykład Mościc i Chorzowa, jako b. charakterystyczny, autor konkluduje:

Jeżeli istnieje dziś w skłóconym i rozbitym świecie kapitalizmu jakaś powszechna solidarność, to ta chyba solidarna zmowa feudałów przemysłu przeciw niebezpieczeństwu nowych idei, nowych zdobyczy i nowych udoskonaleń w organizacji wytwórczości, w budownictwie współzycia. Kąpił bawem monopolistyczny finansowy, zagrożony rozwojem techniki, rozumie dobrze, iż, aby pohamować myśl techniczną, niedość jest położyć cieką dłoń na wynalazkach i ujarzmić ruch w laboratoriach: rozumie on, że aby skutek trwały osiągnąć, trzeba myśl ludzką zatruć u jej źródła, podciąć duchowi inwencji skrzydła u samej ich nasady. Czy nie z tych intencji, obaw i opętanej czerpki podjęte i zachęte wszystkie współczesne prądy irracjonalne, tak gorliwie zapowiadające renesans... średniowiecza?

### POWSZECHNIE ODCZUWANA POTRZEBA.

Organ krakowskiej chrześcijańskiej demokracji „Głos Narodu“ przeszedł na własność spółki wydawniczej p. f. „Katolicka Spółka Wydawnicza“. Z enuncjacji nowych właścicieli dowiedzieliśmy się, że najbardziej odczuwaną w Polsce potrzebą jest założenie pisma katolickiego. Tak jakby ich w Polsce nie było. I tak jakby ten sam „Głos Narodu“ był dotąd zamałym katolikiem.

„Podjęmując się wydawnictwa dziennika katolickiego, zdajemy sobie sprawę z trudności zadania. Podjęmujemy się go jedynemu dla uczynienia zadość życzeniu — dwu krotnie wypowiedzianemu — Ojca św. i odczuwanej powszechnie w Polsce potrzebie katolickiego organu codziennego dla warstw wykształconych. A także pobudzani zachętą Najdostojniejszych Księża Biskupów.

Jedynym naszym pragnieniem jest dać katolickim warstwom wykształconym prawdziwie katolicki dziennik, postawiony na wysokim możliwie poziomie“.

Zaniepokojony został przedewszystkiem „Warszawski Dziennik Narodowy“. Bo nowy „Głos Narodu“ nie poruszył w artykule programowym kwestji żydowskiej. Ale uspokoił się coś niecoś. Bo oto pisze:

„Wczoraj znaleźliśmy w tej sprawie mętny i bezradny (artykuł), ale podnoszący doniosłość szukania jej rozwiązania“.

No, dobrze. Ale jak to jest, że pomiędzy istnieniem „Warsz. Dzien. Narodowy“ i powszechnie odczuwaną w Polsce potrzebą organu katolickiego? W tej sprawie „Warsz. Dzien. Narod.“ stanowią wiska nie zajął. Czemu?

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-jej wiecz.

**MATURA**

W. Fodora

# KURJER SPORTOWY

## 100 tysięcy widzów na stadionie

Londyn zapomniał o sytuacji międzynarodowej, o propozycjach Hitlera, o naradach sztabowych i wszystkich innych kłopotach poza dwoma głównymi sportowymi wydarzeniami dnia, t. j. tradycyjnym wyścigu wioślarskim Oxford—Cambridge i meczu piłkarskim o prymat W. Brytanii pomiędzy Anglią a Szkocją.

### NAJAZD SZKOTÓW NA LONDYN.

W związku z meczem piłkarskim Anglija—Szkocja Londyn przeżył prawdziwy najazd Szkotów, którzy w liczbie około 60.000 zdezorganizowali cały ruch uliczny i wywołali żywe zgorszenie londyńczyków. 60.000 Szkotów, usmiechniętych, hałaśliwych, wrzeszczących, ubra nych w cudażne szkockie kolory, jak szarańcza rozlało się po Londynie, opanowując wszystkie ulice, restauracje, autobusy, koleje podziemne, muzea, pałac królewski, a niektórzy przybyli nawet tłumnie na Downing Street, myśląc, że... Ramsay MacDonald jest jeszcze premierem.

Szkoci przybyli częściowo koleją, częściowo autobusami, jadąc przez całą noc. Licząc się z podobnym najazdem na Londyn w związku z meczem, uruchomiono w Anglii 41 specjalnych pociągów i 300 autobusów.

### WALKA NIE DAŁA REZULTATU.

Olbrzymi stadion w Wembley, gdzie odbył się mecz Szkocja—Anglija, wypełniony był do ostatniego miejsca.

Wśród 100-tysięcznej rzeszy widzów przeszło połowę stanowili przyjeźdźcy Szkoci. Walka pomiędzy drużynami była niesłychanie zażarta i zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Do przerwy wynik brzmiał 0:0.

## Konferencja delegatów A. Z. S.

W sali konferencyjnej Państw. Urzędu WF. i PW. odbyła się konferencja delegatów wszystkich AZS-ów w obecności wicedyrektora P. U. W. F. — ppłk. Zielińskiego, delegata Ministerstwa WR. i OP. — radcy Kuleskiego i delegata rektora Politechniki Warsz. — prof. DREW-Nowskiego.

Obrazy dotyczyły zagadnień programowo-organizacyjnych, finansowych i sportowych.

W sprawach programowo-organizacyjnych delegaci uzgodnili swoje stanowisko co do projektu nowego ramowego statutu AZS-u i statutu AZS-ów. Oba projekty statutów zostaną zatwierdzone prawdopodobnie w końcu kwietnia b. r.

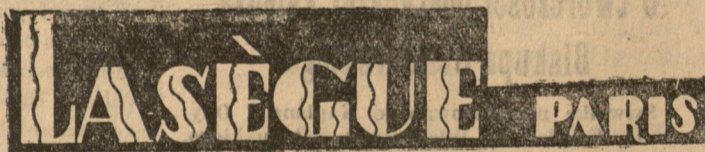
W sprawach finansowych rozpatrywano kwestję subwencjonowania w r. b. sportu akademickiego przez państwo. Ministerstwo przyrzekło

## Finale mistrzostw bokserskich Wilna

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie które, na szczęście, wczoraj zostały zakończone, były jedynym wielkim SKANDAŁEM SPORTOWYM. Złożono szereg protestów. Ogłoszone na ringu wyniki zmieniano przy zielonym stoliku, a niektórzy kierownicy wykazali, że nie dorosli jeszcze do spełniania poważnych obowiązków sportowych.

Postanowiono spotkanie Kulesza—Krasnopiorow powtórzyć dlatego, że obaj pięściarze zamianowali 9 m. walczyli 10 m. Oczywiście, że Krasnopiorow, który zwyciężył w niedzielę Kuleszę, nie chciał walczyć z nim jeszcze raz. Przyznano walkower Kuleszy, który skościł spotkanie się ze Szczypiorkiem. Uważamy, że raczej należało ukarać sędziów, ale nigdy zawodników przez powtarzanie spotkania. Rozumiemy, że gdyby zawodnicy walczyli zamiast przewidzianych regulaminem 9 m. tylko 8, czy 7 m., to można byłoby prostować, ale nigdy teraz.

### PUDER, ROUGE, POMADKA do ust



### To synonymy urody kobiecej

Cera stale zachowuje świeżość i nieskazitelną delikatność.

## 50-lecie „Gazety Olsztyńskiej“

Powstała z energii i inicjatywy rodziny Pieniężnych, synów ziemi Warmińskiej, gdzie od wieczny mapor germanizacji nie potrafił wypłynąć polskiej mowy ani miłości do Polski, „Gazeta“ ta, początkowo tygodnik, dziś codzienna, zawiązała swoje istnienie mężnej postawie polskiego ludu Prus Wschodnich, oraz poświęceniu się sprawie patriotycznej rodziny Pieniężnych. Ojciec i wuj obecnego redaktora Seweryna Pieniężnego byli założycielami, ale w czasie wojny redagowała i prowadziła gazetę w najcięższych warunkach cenzury i finansów Joanna Pieniężna z domu Liszewska, matka obecnego redaktora. Mimo że straciła właśnie na wojnie starszego syna, pracując bez zachwiania się i gdy przychodził epoka plebiscytu, „Gazeta Olsztyńska“ oddaje niezmiernie usługi Polsce, bo mimo, iż jak wiemy, plebiscyt nie dał ko rzystnych wyników, ale pogłębił bardzo poczucie polskości w tamtejszej ludności. Powstało

### WYŚCIG OXFORD—CAMBRIDGE ZDYSTANSOWANY PRZEZ PIŁKARZY.

Wyścig wioślarski Oxford—Cambridge, rozgrywany na Tamizie od 107 lat zgromadził równie tłumy, ale zupełnie odmienne od widzów na meczu piłkarskim Szkocja—Anglija. Wyścig wioślarski Cambridge—Oxford zatraca niewątpliwie stopniowo popularność.

Zaznaczyło się to zwłaszcza jaskrawo wobec tego, że nie wytrzymał on konkurencji z bardziej popularnym w masach meczem piłkarskim. Wyścig wioślarski stanowił główny punkt zainteresowania t. zw. lepszych sfer, ale nie posiadał już tego znaczenia sportowego, aby entuzjastycznie szerokie masy ludności.

### CAMBRIDGE WYGRAŁ PO RAZ 13-TY Z RZĘDU.

Wyścig wygrany został po raz 13-ty z rzędu przez osadę Cambridge. Ogółem na 88 rozegranych dotychczas wyścigów 40 razy wygrał Oxford, a 47 Cambridge. Raz wyścig zakończył się t. zw. biegiem martwym (obie osady przybyły razem do mety).

Pod względem sportowym wyścig nie był zbyt udany ze względu na silny wiatr który utrudniał obu osadom rozwinięcia większej szybkości. Dystans 6 1/2 km. przebyty został przez zwycięską załogę Cambridge w czasie 21 min. 6 sek. Załoga Oxfordu została o 5 długości w tyle.

Początkowo na dystansie pierwszych 2 mil Oxford prowadził i wydawało się że tym razem jednak zwycięży, ale po 2 milach Cambridge wysunął się naprzód i stopniowo ale pewnie zyskiwał teren odsuwając się coraz dalej od

dalsze subwencje.

Wreszcie, w sprawach sportowych komisja ustaliła i zdecydowała zlecić Komitetowi Po rozumiewawczemu AZS-ów zagadnienia sportowe do chwili zatwierdzenia nowych statutów.

Program mistrzostw akademickich na r. b. ustalono, jak następuje:

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Wilnie.

Mistrzostwa w grach sportowych i szermierce — w Warszawie.

Mistrzostwa w tenisie — w Lublinie.

Mistrzostwa narciarskie — w Kryniczy organizuje AZS. Kraków.

Mistrzostwa strzeleckie — we Lwowie.

Komitet Porozumiewawczy w składzie pięciosobowym zatwierdzić będzie wszystkie sprawy do czasu zwołania walnego zjazdu AZS. na maj. r. b.

## Finale mistrzostw bokserskich Wilna

Drugim poważnym mankamentem mistrzostw jest fakt rozegrania spotkań tylko w 4-ech wagach. Wilno ma więc tylko 4 mistrzów. Kluby zgłaszały zawodników z nadwagą.

Wogóle całe mistrzostwa nasuwają szereg przykrych refleksyj na temat załatwiania spraw przy zielonym stoliku.

Z „mistrzostw“ najlepiej stosunkowo wyszli pięściarze AZS, którzy wykazali niezłą formę. Najwięcej bokserów AZS doszło do finałowych walk. Jest to częściowo zasługa trenera Miry nowskiego i kierownika sekcji Cwiklińskiego.

Mistrzami na rok 1936 zostali: Szczypiorek (AZS), Sazanow (Strzelec), Matiukow (Ognisko KPW) i Kuciel (WKS Śmigły).

Wczoraj odbyły się tylko dwie walki. Szczypiorek pokonał Kuleszę, a Sazanow po ładnej walce wygrał z Kuropatwą.

Sędziował w ringu Hołownia. Publiczności mało. J. N.

swego przeciwnika. Po 3-ech milach Oxford znalazł się o jedną długość w tyle za Cambridge. Na ostatniej mili siły Oxfordu coraz bardziej słabły i Cambridge coraz bardziej powiększał odstęp, dzielący go od Oxfordu, tak, że przy mecie Oxford znalazł się już o 5 długości za 8-ką Cambridge.

### WIECZOREM PO WIELKICH IMPREZACH.

Wieczorem Londyn był w nastroju karnawałowym. Olbrzymie rzesze sportowców udaly się tłumnym pochodem do Piccadilly gdzie za równo zwolennicy Oxfordu jak i Cambridge, óraz niezliczone masy Szkotów, tworzyli jedną wielką krzyżującą, wesolą cizbę, śpiewającą naprzemian pieśni szkockie i angielskie. Policja z trudnością zdołała opanować ruch. W restauracjach londyńskich odbywały się uroczyste bankiety i specjalne przedstawienia kabaretowe. Bawiono się i tańczono do późnej nocy.

To jest rzeczywiście prawdziwy sport, sport fraktony w sposób gentlemencki, że aż ślina idzie. Kiedyż to u nas w Polsce zapanują tak piękne stosunki sportowe oparte o wysoką kulturę?

### Skład ekipy polskiej na zawody w Nicei

Departament kawalerji M. S. Wojsk. komunikuje nam że p. minister spraw wojskowych za twierdził następujący skład polskiej ekipy jeździeckiej na międzynarodowe zawody hipiczne, które się odbędą w dn. 16 do 28 b. m. w Nicei:

Szef zespołu — płk. Tadeusz Komorowski. Kierownik techniczny — mjr. Adam Królikiewicz.

Zawodnicy: mjr. dypl. Wilhelm Lewicki, rtm. Stefan Starnawski, por. Stanisław Czerniawski, por. Janusz Komorowski.

Zespół będzie miał do dyspozycji 10 koni. Jeźdźcy wyjadą 9 b. m.

### Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi stan tabeli przedstawia się następująco:

klub	st.	pkt.	st. br.
Wisła	1	2:0	2:0
Ruch	1	2:0	2:1
Warta	1	2:0	2:1
Legja	1	2:0	2:1
L. K. S.	1	1:1	1:1
Warszawianka	1	1:1	1:1
Pogoń	1	0:2	1:2
Garbarnia	1	0:2	1:2
Dąb	1	0:2	1:2
Śląsk	1	0:2	0:2

—[::]—

### Uwaga sportowcy II

Firma sportowa Dincesa nie mieści się już na rogu ul. Wielkiej Nr. 15, a JEDYNA firma „Sport“ — Dincesa znajduje się obecnie przy ul. WIELKIEJ Nr. 34 (obok sklepu Bata) i ZADNYCH INNYCH FILIJ NIE POSIADA.



## Lyons panuje nad Londynem

Kto był w Londynie, ten niemal na każdym kroku spotkał się z nazwą Lyons.

We wszystkich dzielnicach tego miasta — olbrzymia, w 12-tu 5-cio-piętrowych gmachach, mieszczą się znane herbaciarnie—restauracje Lyons'a. Cyfry tego przedsiębiorstwa są oszalałymi. Codziennie przewija się przez setki sal Lyons'a średnio 300.000 osób, a 5.000 młodych, ślicznych kelnerek — „Nippy“ wysportowanych i idealnie zdrowych, dzięki stale otaczającej je opiece lekarskiej, usługuje z wdziękiem, taktem i dyskrecją.

Kelnerki angażuje „Lyonsmanager“ — siwa dystyngowana pani spośród setek kandydatek. — 50 orkiestr umila gościom picie herbaty.

Setki sklepów Lyons'a sprzedaje dziennie przeciętnie 1.300.000 paczek jego znakomitej herbaty.

Tabor sałmochodowy tej światowej firmy przejeżdża dziennie 86 tys. km., mógłby więc dwukrotnie opasać glob ziemski.

Rozwój i wielkość swego olbrzymiego przedsiębiorstwa zawiązała Lyons krzewowi herbacianemu, którego własne plantacje posiada w Chinach, Indjach i wszędzie tam, gdzie rośnie herbata.

Herbata jest bowiem ulubionym napojem Anglików, ale oczywiście herbata dobra, najlepsza na świecie, właśnie Lyons'a.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

# KOLUMNNA „LIGI“

Oddziału Wileńskiego Polsk. Akademickiego Zw. Zbliżenia Międzynarodowego

## Zagadnienia kolonjalne a młodzież akademicka

**KRONIKA**

— OD REDAKCJI: Dzisiejsza kolumna jest ostatnią przed Świętami Wielkanocnymi. Następna „Kolumna Ligi“ ukaże się za 4 tygodnie; we wtorek dnia 28 kwietnia b. r.

„II Walny Zjazd Delegatów PAZZM. „Liga“ w zrozumieniu doniosłości spraw kolonjalnych zwraca się z apelem do władz i organizacji społecznych o podjęcie wspólnej wyteżonej pracy celem postawienia sprawy kolonjalnej na poziomie, odpowiadającym mocarstwowemu stanowi Polski“.

Powzięcie podobnej uchwały przez organizację, jaką jest PAZZM. „Liga“, jest niewątpliwie dalszym dowodem zrozumienia wśród młodzieży idei kolonjalnej Polski, którą krzewi w naszym społeczeństwie Liga Morska i Kolonjalna oraz Akademicki Związek Morski.

Praca tych instytucji, początkowo bezowocna, nieuchwytna dla oka, zaczęła na dziś już wydawać rezultaty. Uświadomienie znaczenia kolonii dla Polski, moźliwość ekspansji terytorjalnej, oto są zagadnienia, których doniosłość nie budzi dziś już żadnych wątpliwości, nie podlega żadnej krytyce. Pozostaje tylko kwestja realnych moźliwości, stojących dziś przed tymi czynnikami, które akcję wiodącą do uzyskania kolonii mają sobie od społeczeństwa powierzona.

Dawniej sprawa ta była uproszczona. Zdobywca szedł, zajmował kraj siłą, potem przechodził kapitalista i łupił kraj. Dziś rzeczy się zmieniły. Inicjatywa przechodzi z rąk prywatnych, z rąk kapitalistów w ręce społeczne. Planami kolonizacyjnymi kieruje dziś wytrawna ręka fachowca z ramienia organizacji społecznych.

Widzimy ostatnio i inicjatywę bezpośrednich stosunków z państwami zamorskimi, podjętą przez L. M. i K. nawiązującą się do stosunków z republiką murzyńską — Liberją, polscy fachowcy obejmują tam szereg stanowisk, aby dać świadectwo temu, jak przez okazywanie usług i oddziaływanie cywilizacyjne na ród nasz pojmujemy współpracę białych z czarnymi. Wreszcie padła też myśl wykupienia gdzieś chociażby jaknajmniejszego terytorjum, aby ten skrawek na którymby powiewała polska bandera, uczynić zaczątkiem naszej akcji kolonjalnej. Oczywiście akcja ta wymaga pomocy i poparcia ze strony całego społeczeństwa.

Finansowanie jej wymaga środków pieniężnych. Wszystkie te poczynania posuwałyby się o wiele raźniej, gdyby towarzyszyła im stale okazywana pomoc materialna ze strony tego społeczeństwa, które rzekomo tak już jest przekonane o potrzebach kolonjalnych Polaków.

Zbieraniem środków na planowe przeprowadzenie akcji kolonjalnej zajmuje się dziś Fundusz Akcji Kolonjalnej (FAK). Podobne fundusze istnieją we wszystkich państwach, zajmujących się kolonjami; podobny fundusz zbudował przed wojną kolonjalną potęgę Niemiec, a dziś znów w tych Niemczech powszechnie ofiary idą na cele kolonjalne, zaś olbrzymia propaganda, z udziałem głównie młodzieży, uświadamia społeczeństwo o zadaniach i potrzebie akcji.

Niemcy zharmonizowali całą machinę organizacyjną w ten sposób, że istnieje ścisła łączność między pokoleniem młodem, a starszym społeczeństwem.

Sprawami kolonjalnymi, jak zresztą wszystkimi istotnymi zjawiskami współczesnego życia niemieckiego, żywo interesuje się młodzież. Obecnie Ministerstwo Oświaty sprawę tę powierzyło wyłącznie Niemieckiemu Tow. Kolonjalnemu.

Na naszym polskim gruncie sprawa zainteresowań kolonjalnych młodzieży jest kwestją naogół mało popularną. Wyjątkiem w tej smutnej rzeczywistości życia młodzieżowego jest Akademicki Zw.

Morski, którego działalność obejmuje również sprawy kolonjalne. W uchwale zatwierdzonej przez I Walny Zjazd Delegatów AZM., a dotyczącej zagadnień kolonjalnych, czytamy — „Pokojuwe dążenia Polski do uzyskania zamorskich kolonii nie mogą w żadnym razie mieć na celu wyzysku, czy gnębienia kogokolwiek“. Najbardziej może właściwy psychice polskiej charakter akcji kolonjalnej Polski określa następująca cytata uchwaly — „Ekspansja kolonjalna Polski winna mieć na celu podniesienie kultury materialnej i duchowej terenów kolonizowanych, podniesienia stopy życiowej ich ludności tak, by ta ekspansja nie przyniosła ujmy godności Polski i dała wyraz misji cywilizacyjnej Narodu Polskiego“.

Myśl zawarta w tych kilku zdaniach, wyraża niewątpliwie nie tylko poglądy kolonjalne członków AZM., lecz całej młodzieży polskiej.

Cieszyć się dziś należy, że idea kolonjalna, którą propaguje na terenie akademickim AZM., znalazła również

zrozumienie w PAZZM. „Liga“. Należy więc życzyć, aby zacytowana na wstępie rezolucja II Walnego Zjazdu P. A. Z. Z. M. „Liga“ nabrała realnej wartości, ażeby rzucone treściwe słowa nie pozostały martwą literą.

Trudno jest w tej chwili przewidzieć jakie będzie rozwiązanie ogólnoeuropejskiego problemu kolonjalnego. Czy państwa, posiadające kolonie, zechcą zrzec się części ich na korzyść innych w imię sprawiedliwości i słuszności? Na to odpowie najbliższa przyszłość.

A tymczasem w polskim społeczeństwie musi krystalizować się nieustępliwe dążenie do uzyskania terenów zamorskich.

W akcji tej nie może zabraknąć młodzieży. Ona musi się stać głównym motorem. Nasz młodzieżowy rozmach musi pobudzić starsze społeczeństwo do zdwojenia swych wysiłków i ofiar, do współpracy z młodem pokoleniem, celem realizacji polskich moźliwości kolonjalnych.

Włodz. Umiastowski.

Wszystkim Członkom, Przyjaciółom i Sympatykom P. A. Z. Z. M. „Ligi“ oraz Czytelnikom „Kolumny Ligi“ z okazji zbliżających się Świąt Wielkiejnocy serdeczne pozdrowienie i życzenie Wesołego Alleluja zasyła Redakcja.

## II walny zjazd delegatów P. A. Z. Z. M. „Liga“ w Warszawie

W dniach 27—29 marca b. r. obradował w Warszawie II Walny Zjazd Delegatów P. A. Z. Z. M. „Liga“ z udziałem przedstawicieli Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna, Lublina, Poznania i Gdańska t. j. wszystkich ośrodków akademickich, gdzie znajdują się oddziały „Ligi“. Oddział Wileński był reprezentowany przez delegację w następującym składzie: kol. Konrad Bohdanowicz, jako prezes kol. St. Kuroczycki i Ryszard Bethe, jako członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej, wybrani przez I Walny Zjazd „Ligi“ oraz kol. kol. mg. Kar. Dowgiewlewicz i Bronisław Kopeć jako delegaci, wybrani przez walne zebranie oddziału.

Po otwarciu Zjazdu przez ustępującego prezesa Zarządu Głównego kol. Jana Scażighino i powitanie przez Kuratora Ligi z ramienia M. S. Z. p. radcę Bohdana Kościalkowskiego zebrani wysłuchali sprawozdań Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej, nad którą wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez aklamację, podkreślając wybitne jego zasługi na terenie zbliżenia międzynarodowego.

W następnym dniu obrad prezesi oddziałów złożyli sprawozdania z działalności Oddziałów, przyczem sprawozdanie Oddziału Wileńskiego narówni z lwowskim i krakowskim, jako najbardziej czynnych ośrodków zebrani przyjęli hucznie oklaskami.

Przystąpiono następnie do wyboru nowych władz stowarzyszenia. Prezesem Zarządu Głównego został kol. Henryk Słowikowski. Na wiceprezesów wybrano kol. kol. Jerzego Przedzieckiego (vice-prezes zewnętrzny) oraz kol. St. Smoleńskiego (vice-prezes wewnętrzny) resztę funkcji w zarządzie objęli kol. Zebrowski, Baniewicz i Wędziagolski.

Do Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów. Z Oddziału wileńskiego kol. Bethe został członkiem Komisji Rewizyjnej, zaś kol. mg. Dowgiewlewicz członkiem Sądu Koleżeńkiego.

Trzeci dzień obrad upłynął na dyskusji i przyjęciu szeregu wniosków w sprawie zmiany statutu, z których większość złożona była przez delegację wileńską. Z ważniejszych zmian na podkreślenie zasługuje rozszerzenie kompetencji Głównej Komisji Rewizyjnej oraz po-

większenie jej składu tak, aby każdy oddział miał w niej swego przedstawiciela. Zmieniono również paragraf, mówiący o mianowaniu prezesów przez Zarząd Główny. Odtąd więc prezesi będą wybierani przez walne zebranie oddziału, kierownicy zaś sekcji i referatów przez zarząd oddziału. W dążeniu do zwiększenia autonomii oddziałów zniesiono prawo delegata Zarz. Gł. zawieszanie uchwał walnego zebrania oddziału. Powyższe zmiany statutu będą miały niewątpliwie decydujący wpływ na usprawnienie pracy i dalszy rozwój organizacji.

Poza zmianami statutu uchwalono szereg wniosków i rezolucji, w których m. in. przyznano oddziałom pełną inicjatywę w organizowaniu tanich wycieczek akademickich zagranicznych, podkreślając wielkie znaczenie turystyki dla propagandy zbliżenia międzynarodowego.

## Przed głośnikami i w słuchawce

Symptomem pewnego nasilenia problemami radja jest coraz częstszy udział prasy w niezakreślonej i mglistej dyskusji, która wisi w krytykach radjowych, notujących stale krzywą wahań programów — wyraża się to ucieczką od konfrontacji z poszczególnymi pozycjami programu. Niekiedy, rzadko jednak, ucieczka ta odbywa się pod hasłem „krytyki twórczej“, przeważnie zaś grzeźnie w dziedzinie płytkiej, ogólnikowej publicystyki.

Są to wyraźne objawy jakiegoś przełomu. Radjo przestało być sprawą obojętną — pół miliona razy cztery jak obliczają liczbe słuchaczy, może i więcej to poważny odsetek ludności kraju, ludności, która się znajduje w zasięgu fali radja. Sprawy radja dojrzały więc do masowej dyskusji z jednej strony, a z drugiej — u tych upartych nurków szukających sensu tego wszystkiego, wyrazu własnego nowych dróg, wreszcie — sam nie wiem czego — elementów wiary, prawdy — wywołały niepokój. Objawy te należą wziąć w rachubę, bo razem wzięwszy składają się na, tak poszukiwane przez radjo, głosy słuchaczy, głosy, które bezpośrednio wpływają na układ programu radjowego.

Jednym z wyrazów niepokoju jest artykuł Józefa Maślińskiego (Kolumna Literacka, Kurjer z dnia 5 bm.). Wyręczył miarę w wielkiej mierze, robiąc zapowiedziany (przezemnie) przez gład wstecz dotychczasowego dorobku słuchowi

Zarząd Oddziału Wileńskiego „Ligi“ zawiadamia, że ze względu na ożywiony ruch w oddziale w związku z aktualnymi w tym okresie staraniami o praktyki zagraniczne i t. zw. pobytówki t. j. zamienne wyjazdy na wakacje zagranicę, kancelarja oddziału będzie czynna przez cały okres ferij, jak zwykle codziennie od 17 do 19 z wyjątkiem 5 dni t. j. od 10.IV do 14.IV włącznie.

Za Komitet Redakcyjny Bohdan Kopeć, referent prasowy Oddziału Wileńskiego P. A. Z. Z. M. Liga.

Wśród wielu gatunków herbaty LYONS produkuje.

**Herbata LYONS'a**

jest wyróżniana na całym świecie, również w Polsce.

NOWOOTWARTY FABR. S ŁAD SUKNA p. f. Polski Przemysł Sukienny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej) poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostjomy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki na dogodniejsze.

Uchwalono następnie rezolucję, pozostającą w związku z wystąpieniami na terenie akademickim przeciwko P. A. Z. Z. M. Liga, pretestującą przeciwko niepoważnym i nierzeczym zarzutom oraz uchwałom, powziętym w atmosferze rozpolitykowania wiecowego, uważając za jedynie godne organizacji odpowiednie wezwanie swych członków do dalszej owocnej i wyteżonej pracy dla dobra Państwa i organizacji, oraz rezolucję w sprawie zagadnień kolonjalnych, którą podajemy na innym miejscu.

Na zakończenie Zjazdu wyraził gorące podziękowanie Kuratorjum „Ligi“ z p. radcą Bohdanem Kościalkowskim na czele za stałą opiekę i pomoc w realizowaniu zamierzeń, podjętych przez Stowarzyszenie oraz wysłano depesze do p. Ministra Spr. Zagr. Becka i p. Ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, poczem Zjazd zamknięto.

skowego. Wyciągnął wnioski b. słuszne. Bo czy to będziemy nazywać prawdą, czy wiarą, czy realizacyjną ścisłością — na jedno wyniesie, o jedno chodzi! Dzisiejsza recenzja mogłaby się więc streścić do ewent. uzupełnień albo dyskusji, gdyby... nie to, że Maśliński nie wszystko powiedział i że swoją zabawę szukania świeżości w pływicznie niemożliwie przedłuża.

Nie ubiorę się w strój rabiniego, by bronić, pogrzebionych przez redaktora „Kolumny“ pozycji. Nie chcę również dobijać rytualnie twórców serji, którą M. nazywa kryminalną. Ale spróbujmy powiedzieć jasno i wyraźnie co nam zostało z tych lat? — Jedyna pozycja — kontury słuchawiska poetyckie: „Historja „żołnierza“ Ra muza i „Tukaj“. Mocny zgrab formy w każdym odcinku, jasny wyraz, to coś czego brak innym i co się nie da zrobić gdzieś indziej, jak w radjo — „uchwytnie kształty“ formy radjowej. Jest w tem gładkość i, że użyję terminu chemicznego, homogeniczność, zrost całości, nierozdzielność elementów — nie fastryga słowa i myśli, a równocześnie promieniowanie myśli ze słowa i muzyki. Nad tem warto pracować.

Jeśli podkreślam z szczególnym naciskiem ten rodzaj — to nie mała w tem „wina“ radja, jego „podwójnej buchalterji“. Wiele scenariuszy słuchowisk, opracowuje się seryjnie, bez specjalnej oprawy (akustycznej, muzycznej), używa się starych niezawsze stosownych rekwizytów płytowych, nie wyczuwa się (albo się nie chce wyczuć) rytmu, materiału, tworzywa. W sumie szkoda dzieje się autorowi — exemplum: fatalna akustyczna interpretacja majaków Pawła u Irzykowskiego i w. in. Zresztą na to można i sądzić, należy się zgodzić. Radjo będzie musiało czasem zerwać z kosztownym a niezawsze

# Wieści i obrazki z kraju

## Wilejka pow.

— **SPOLECZNY KURS SAMOKSZTAŁCENIOWY W ILJI** odbywał się w formie zjazdów. Ostatni zjazd urządzono 28 i 29 marca, na którym zakończono program kursu, trwającego cały rok, a opartego na pracy samokształceniowej uczestników i na samodzielnie wykonywanych pracach społecznych. W kursie brało udział około 20 uczestników ze Zw. Strzeleckiego, Młodej Wsi i młodzieży z poza organizacji. Na program kursu złożyły się zagadnienia z Polski współczesnej, zagadnienia samorządowe, spółdzielcze i technika pracy społecznej. Podczas kursu odbywało się 10 kilkunastu zjazdów. Na ostatnim zjeździe p. Galecki z Pohrebiszcza wygłosił referat p. t. „Jak przewodnik pojmuję pracę społeczną“, a p. Marcinkiewicz ze Smorkowa p. t. „Rola przewodnika w środowisku“. Kurs prowadziło grono nauczycielskie z Ilji, agronom rejonowy i lekarz weterynaryj. Kierownikiem kursu był p. Stanisław Kalasiewicz, kierownik szkoły. Praca społeczna na terenie gm. ilskiej znacznie się ożywiła. W ostatnim roku zorganizowano 8 kół Młodzieży Wilejskiej. W. R.

— **KURS STRAŻACKI W BARAŃCACH** odbył się od 19 do 29 marca. Wzięło w nim udział 16 słuchaczy. Rekomendantem kursu był kierownik szkoły p. Mieczysław Malesza. Wszyscy słuchacze pomyślnie zdał egzamin. Podczas egzaminu był obecny prezes Zarządu Oddz. powiatowego p. sędzia Stanisław Włodarczyk. Kurs zakończono popisami z narzędziami. W. R.

— **PRZYGOTOWANIA STRAŻAKÓW DO 12 MAJA.** Straże pożarne na terenie powiatu wilejskiego czynią przygotowania do wyjazdu na przeniesienie Serca Marszałka Piłsudskiego w dn. 12 maja. Do Wilna ma wyjechać kompania, złożona z 250 ludzi. Każdy oddział, własnym kosztem, wystawi delegację. W. R.

— **Z PAZURAMI W OBRONIE SAMOGONKI** 3 b. m. w osadzie Jajowo, podczas Hkwidacji potajemnej gorzelni 25-letni Bazyl Mandryk, przy współudziale swej matki, podrapał posterunkowego, chcąc mu odebrać dowód rzeczowy, samogon. Przy pomocy drugiego polejanta zatrzymano Mandryka.

— **SŁUŻYŁA W WILNIE...** 3 b. m. w lesie, koło Wilji, w pobliżu zaś. Wincetowo, gminy wiszniewskiej, znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej w stanie rozkładu. Podejrzewają, że matką noworodka jest Leokadia Juchniewiczówna z Chocłowicz, gm. wiszniewskiej, która w ciągu dwóch lat służyła w Wilnie i w lutym r. b. powróciła do domu.

## Oszmiana

— **KONFERENCJA AGRONOMICZNA.** W dn. 31.III i 1.IV odbyła się w Oszmianie pod przewodnictwem inż. Teseckiego, agronoma powiatowego, miesięczna konferencja agronomiczna, w obecności pp. starosty pow. inż. R. Konarskiego, inspektora Wil. Izby Roln. B. Smolenkowskiego, oraz przedstawicieli Rady O. T. O. i K. R. i inspektora szkolnego p. J. Dziewięckiego.

Personel instruktorski złożył szczegółowe sprawozdanie z prac, z którego wynika, że w ub. miesiącu zorganizowano 9 Kółek Rolniczych, 1 Koło Gosp. Wiejskich, 15 zespołów konkursowych wśród samodzielnych gospodarzy i gospodyń z 140 uczestnikami, przeprowadzono 4 odprawy rejonowe dla gospodarzy przykładowych, omówiono prace wiosenne i załatwiono sprawę zaopatrzenia gospodarstw w nasiona roślin motylkowych.

Personel instruktorski wziął udział w 21 Zjazdach Kółek Roln. i Spółdzielni Roln., prze-

prowadził 53 jednodniowych i dwudniowych kursów i pogadanek rolniczych oraz 2 kursy tygodniowe gotowania, złożył 24 zesp. konkursowych z 296 uczestnikami.

W marcu zakończono akcję zaopatrywania zespołów konkursowych w nasiona.

Omawiając wytyczne pracy na kwiecień postanowiono w dalszym ciągu dążyć usilnie do rozszerzenia pracy agronomicznej w terenie drogą coraz większego usprawnienia gminnych komisji Rolnych, Kółek Rolniczych i Komisji Sądzijskich. M. D.

## Postawy

— **SĘDZIA GRODZKI** w Postawach p. Władysław Babicki w dniu 1 kwietnia r. b. został przeniesiony do Prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie.

Na jego miejsce przybył p. Czesław Szumski, dotychczasowy p. o. sędzia grodzki w Grodnie.

— **ZWYŻKĘ CEN KONI POWODUJE WYBIJANIE ZREBAKÓW NA SKÓRKI.** W ostatnim okresie zanotowano na tutejszych targowiskach znaczną wyżkę cen na konie. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest fakt masowego zabijania źrebaków, tuż po ich urodzeniu dla sprzedaży skóry na futra, co zauważono w całym kraju, ze szczególnym nasileniem przed kilku laty, a co zdarza się i obecnie. W tym roku do wieku sprzedażnego należały roczniki z lat, w których najwięcej było popytu na skórki źrebce. Sku powywane one bywają często przez wędrownych handlarzy po cenie 30 do 65 zł. za sztukę,

choć znane są wypadki, że pojedynczo za specjalnie piękne egzemplarze dawano nawet zł. 100.

W sferach rolniczych panuje z tego powodu zaniepokojenie wobec następującego w ten sposób zmniejszenia stanu liczebnego koni. Przeciw wadze jego jest zwiększenie się cen na rynku, zarówno w rolnictwie jak i dla eksportu, nie mówiąc już o cenach remontowych, które stawały dotychczas najwyższy stopień wartości za doborowe sztuki.

## Nowa - Wilejka

— **HAK W STYKACH SZYN.** 4 b. m. o godz. 15-ej, drzyna motorowa, którą jechał inżynier dyrektora kolejowej w Wilnie z Mołodeczna, na 3 km. od N. Wilejki najechała na hak, umieszczony w styku szyn. Hak został zgłoty. Policja prowadzi dochodzenie.

## Smorgonie

— **RADJO W ŚWIETLICY STRZELECKIEJ.** W ub. miesiącu nabył miejscowy oddział Zw. Strzel. wspaniałą, trzylampową odbiornik dla świetlicy strzeleckiej. Nabycie odbiornika przyczyni się w wielkiej mierze do pogłębiania pracy w oddziale Z. S. Coraz liczniej bowiem gromadzą się strzelcy w świetlicy.

Niebawem rozpocznie się w oddziale praca wiosenna, która w tym roku będzie skierowana w kierunku zdobycia sprzętu wodnego dla zorganizowania sekcji wioślarskiej. Miejscowe władze p. w i w. f. zamierzają pogłębić i oczyścić koryto rzeki Gierwiatki, dopływu Wilji, celem

stworzenia w pobliżu miasta dogodnego basenu wodnego i połączenia wodnego Smorgoń z Wilją.

— **CIĄG DALSZY ZAWIESZEN PRACOWNIKÓW ZARZĄDU M.** Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez władze samorządowe i bezpieczeństwa publicznego zostali zawieszni w urzędowaniu pracownicy Zarządu Miejskiego: technik Krasowski i poborca elekrowni Szpilewski. Władze zarzucają im niesumienne wypełnianie obowiązków w związku z rozdziałem zboża dla rolników oraz inkasowaniem kwot, należnych elekrowni miejskiej. W stosunkowo krótkim czasie zostało więc czterech pracowników Zarządu Miejskiego zawieszonych.

— **Z OSTATNIEGO TARGU.** Ostatni targ przedświąteczny obfitował w olbrzymi dowóz produktów wiejskich. Miejscowi kupcy nierogacizny dokonali bardzo wielkich transakcji a ludność rolnicza okolicy mogła sprzedać niejedną sztukę trzody chlewnej. Władze miejskie, doceniając znaczenie miejscowych targów dla życia gospodarczego Smorgoń i okolicy, uporządkowały w ostatnich dniach targowisko bydła, a nasza dzielna policja utrzymywała wzorowy porządek, który mimo nadwyznaczającego napływu ludności z najbliższej okolicy nie został niczym zakłócony. A.

## Święciany

— **ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA SZPITALA PAŃSTW.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, funkcję dyrektora szpitala państwowego w Święcianach pełnić będzie czasowo aż do chwili obsady tego stanowiska drogą konkursu długoletni starszy asystent kliniki chirurgicznej U. S. B. dr. Szczerbo. (B)

## Mój cały świat to ty!

Ale tylko w tyrolskiej bluzeczce jedwabnej, w hałeczce „Bechera“ lub w najmodniejszym szlafrocuku, a na spacerze w zgrabnym bereciku, w apasce gazowej i z elegancką torebką nabytą

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

**Franciszka Frliczki**  
Wilno, Zamkowa 9.

Śpieszmy się! Skorzystamy ponadto z 10% świątecznego rabatu.

## Międzyzwiązkowa narada pracownicza

W niedzielę, 5 b. m., odbyła się zwołana z inicjatywy Okręgowej Rady ZZZ w Wilnie międzyzwiązkowa narada pracownicza.

W naradzie udział wzięli: Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, delegaci Zw. Nauczycielstwa Polskiego, wszystkie związki ZZZ z Wilna, Lidy i Niemna, przedstawiciele Zw. Zawodow. Klasowego „Ardal“ z Lidy, Zw. Zawod. Robotników

Przemysłu Garbarskiego Ziemi Wileńskiej, Zw. Zawodowy Robotników Przemysłu Garbarskiego — Oddział Futrzany Zw. Zawod. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Wilnie oraz delegaci związków zawodowych zrzeszonych przy Radzie Zawodowej Zw. Robotników Państwoców w Wilnie.

Naradzie przewodniczył prezes Okręgowej Rady ZZZ Bolesław Stein. Po referacie sekretarza ZZZ Leonida Abolnika wywiązała się ożywiona dyskusja wykazująca dążności konsolidacyjne całej klasy pracowników umysłowych i fizycznych. Wszystkie wnioski przeszły jednogłośnie. Narada zobowiązała inicjatorów konferencji do kontynuowania pracy nad konsolidacją całej klasy pracującej w Wilnie.

**ZWALCZAJ GRUŻLIWĄ**  
— najgroźniejszy z wrogów  
ludzkości

Nie zawiera metalicznych domieszek — **PUDER ABARID**

## Lekcyj i korepetycyj

w zakresie programu gimnazjaln. udziela b. nauczyciel gimnazjum. Matura mała i duża. Specjalność: polski, matem., fizyka. Przygotowuje do egzaminu do 1-ej i starszych klas gimnazjum nowego typu. Ceny umiarkowane. Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 10 (nad redakcją „Kurjera Wil.“)

## HUMOR

ŚRODEK NASENNY.

Lekarz: — Radziłem panu, aby pan rachował, położywszy się do łóżka. Poszedł pan za moją radą?

Pacjent: — Tak, doliczyłem do 45.211.

Lekarz: — No i zasnął pan potem?

Pacjent: — Nie, trzeba już było wstawać.

(Mercury)

owocnym systemem wielkich premier co tydzień i lepiej będzie, gdy się nada kilka sztuk chowików seryjnych, ale już bez pretensyj artystycznych, bez wielkich słów, albo kilka wzniośleń — poto żeby raz pokazać próbę czegoś wielkiego, odpowiednio oprawionego i zrealizowanego, dobrze wyreżyserowanego, czegoś, co by się mogło zdecydowanie oprzeć niestosownym zarzutom, co by sprowokowało do dyskusji poważnej i głębokiej. Bo trudno wszak mówić poważnie o „Nikotynie“ czy „Brygadzie“ i nikt do nich wagi nie przywiązuje — ale każdy czeka na to „coś“, na ten twór sztuki radiowej, który się obejdzie bez złudnej, fikcyjnej „bezpśredniości“ w gruncie — zużytego rekwiytu teatralnego.

Ale poto, by takie dzieło się narodziło, poto, by powstać mogło należy stworzyć odpowiednią atmosferę, trzeba dać przykłady wzorowej twórczości radiowej. Stajemy więc wobec podwójnego problemu — wobec konieczności zachowania i kontynuowania dotychczasowych zdobyczy, uprawiania i nadawania słuchowisk poetyckich i drugie, wobec świadomej, naukowej, powieścią, organizacji nowych rzeczy. Etapem wstępnym i pośrednim — jest projekt naszej rozgłośni nadania szeregu arcydzieł dramatu klasycznego, a więc poza „Edypem Królem“ Sofoklesa — Arystofanesa, Eurypidesa i innych.

Bo czy nie jest zastanawiające, że starzy panowie Sofokles i Arystofanes znajdują się przez mikrofonem swobodniej niż niejeden autor, urodzony w wieku aeroplanu i radja? „Król Edyp“ i „Ptaki“ nadane we fragmentach przez naszą rozgłośnię były zdarzeniami, których echo jeszcze nie przebrzmiało. I znów nie sądzę, by to zdziałała problematyka dramatów — raczej ich forma niedościgniona, wieczna świeżość tej formy, do której nawiązuje się w najnowszym teatrze, która jest przecuciem prawdziwego teatru. Recytator chórów, głębokie głosy

solowe, wszystko podporządkowane prawom harmonii i proporcji — to elementy, które stosują dziś i Strawiński, i Milhaud, i Honneger, i Hoerès i inni.

Dlatego z radością powitać należy inicjatywę wileńską, która znajdzie tak doskonałego realizatora, czułego artystę (nie rekonstruktora), jakim jest prof. Srebrny. W tem nadzieja — nadzieja słuchaczy, nadzieja przyszłych autorów, którzy czekają na przykład i nadzieję radja.

Jeszcze jedna zapowiedź P. R. pozwala spodziewać się zmiany i na inn. odcinkach. Mówi się o konieczności stworzenia równoległej, do działającej w W-wie, stacji nadawczej, która emitowała program wybrany. Można chyba i należy wiązać z tem nadzieję realizacji projektu studja eksperymentalnego (o którym już od tak dawna się mówi). Bo o ile repertuar klasyczny wskaże nam drogi konstrukcji, budo wy dzieła i realizacji od wewnątrz, po linii tekstu, o tyle w dziedzinie realizacji czysto dźwiękowej, w „upostaciowaniu“, w rozszerzeniu horyzontów i doznań artystycznych — trudno się obejść bez ryzykownych eksperymentów. Czekanie na przypadkowe odkrycie równa się rezygnacji i cofaniu.

Zapowiedzi programowych na konferencji prasowej było wiele, ciekawych, budujących. Nie miejsce tu na wyszczególnianie. Wspomnijmy o nich przy okazji, podczas realizacji poszczególnych punktów.

Jednym z takich postulatów, które szczęśliwie wkracza na drogę realizacji jest rozwiązanie problemu „Kukułki“. „Kukułka“ powróciła z drogi błędnych poszukiwań nieznanego ostatnią „pojedynką“. Pokazała wtedy swe oblicze wyraźne, charakter jasny, który połączył upodobania słuchaczy z tradycją. Ostatnią „tajemnicą załączników“ była tego samego gatunku. Brak jej (może) takiego napięcia jedno-

litości satyry, brak (stanowczo) interesującej i dowcipnej oprawy muzycznej (poprzednia była doskonała), ale całość idzie po raz szczęśliwie obranej drodze. Nęci mnie podkreślenie drobnego efektu końcowego, który uważam za bardzo szczęśliwy, dla radja odkrywcę: „kuku“ sekretarki, które przechodzi w sygnał stacji. Pomijając już komizm tego chwytu jest tu połączenie materji ze źródłem jego, coś co stwarza nierozdzielną treść z mechaniką — coś radjowego.

Wśród nawału spraw były jeszcze dwie przemiany w ub. tygodniu nie licząc jednego wzmownia („Fantastyczny towarzyszy“ w g Hoffmana) i szeregu audycji okolicznościowych.

„Savonarola“ Mayena — to obraz posagowy, obraz nad którym nie można dyskutować czy inaczej i jak inaczej być mogło. Nie przez do skonałość, ale raczej przez odległość, uszanowa nie zabytków.

„Djabel“ Skińskiego to też rzecz jednopostaciowa, ale już w innym gatunku i w innym wymiarze. W zbliżeniu do słuchowiska poetyckiego materiałizuje autor przeżycia, zarejestrowane wskutek walki tez. Nie oddala się jednak w abstrakt swojej „walki“ dwóch postaw uczuciowych (jak to nam ślicznie objaśnił speaker?) — magazynuje to razem ze swą pasją publicysty i zrywami poety. Djabel w rezultacie jest połowiczny — brak mu demonicznej, mefistofelowskiej połowy. Została mgła ludzka, poruszająca się na odcinku od pozytywnych wartości do oblesności.

Jest duża szybkość, tempo w tej robocie, jest mglisty opar, ale brak może lekkości, brak subtelniejszego potraktowania wizyjności mgławicowych majaków djabla, małych domków i t. d.

No i znów coś niby to zostało powiedziane, a jednak pozostaje jeszcze wiele. Najtrudniej bowiem rozwiązać problem — nie nużąc czytelników mówić poważnie. Ale to jest wyższa forma figla. I dlatego przejrzymy wesoły program ub. tygodnia: Mieliśmy „prima-aprilis“ w radjo. Powiedzmy szczerze — cudowny. Ładna rewja w bajkowym music-hallu, dobrze podpatrzone djałog Solskiej z Osterwą, dobrze zrobiony (Solska znakomita), kilka dobrych kawałów (Szalapiń kłęka przed wojewodą!) Na 45 min. brakło może gazu, ale mimoto czy nie warto zrobić częściej audycyj prima-aprilisowych? „Prima-aprilis literacki“ (z W-wy) był słaby i sztuczny, natomiast koncert międzykontynentalny dowcipny i wesoły.

Dobry dość był reportaż — wywiad z policjantem, z cyklu audycyj dziecięcych; dobry djałog o telewizji, dobra propagandowa (na rzecz obrony zdrowia) audycja dla wszystkich, udatne udratyzowanie zagadnienia naukowego. Szkoda że nie mogłem wysłuchać fragmentu niedzielnego, który, jak mię zapewniali, był wyraźnie dodatnią pozycją programu.

Poza największym ewenementem — zawarcie pokoju między Filharmonją Warszawską a P. R. — kilka dość dobrych audycyj muz. Z poprzedniego tygodnia pozostały: koncert symfoniczny, sprawiający zadowolenie z naszej samodzielności, klub muzyczny, który pokazał rozwijającą się orkiestrę młodych; w ub. tygodniu: setny koncert Kwartetu Warszawskiego zespołu znakomitego, precyzyjnego, utwierdzającego swą europejską klasę, recital Katza, który ładnie się wypowiada w utworach o charakterze refleksyjnym — ładny, pełny ton wionolozeli i to wszystko. Mało? — o nie. A czekają nas w tym i przyszłym tygodniu programy bogate i b. dobre. Riky.

## Zebrań organizacyjnych Koła Żołnierzy b. 5 Dywizji Syberyjskiej oddziału wileńskiego

Dnia 5 kwietnia r. b. odbyło się Zebranie Organizacyjne Oddziału Koła Żołnierzy b. 5 Dywizji Syberyjskiej przy Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego.

Sala Związku wypłynęła się licznymi przybyłymi uczestnikami minionych walk o niepodległość Ojczyzny na terenach Sybiru.

O godzinie 12, inż. K. Falkowski — prezes Związku Sybiraków Okręgu Wileńskiego, krótkim przemówieniem zajął zebranie, powołując na przewodniczącego p. p. Aleksandrowicza.

Po wygłoszeniu referatu przez p. por. Piotra Gulewicza p. t. „Cele i zadania Koła Piątków“ oraz odczytaniu i przyjęciu regulaminu organu zacyjnego, dokonano wyboru władz Oddziału.

Do Komendy wybrani zostali: p. Aleksander drowicz — Komendant Oddziału, mjr. dypl. Filipkowski zast. komendanta, p. Kunicki — sekretarz, p. Gogolewski — skarbnik, inż. Sokołowski — gospodarz.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: pp. mjr. Kudelskiego, dr. Hurynowiczównę, inż. Pieślaka, kpt. Berenta i por. Dadyca.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. mjr. Bardach, por. Gulewicz i Cymerski. Zastępcy: p. Starkiewicz i Przyjalkowski.

## Na głodujących Poleszoków

Na wezwanie p. Januszewicza Antoniego z ul. Zamkowej 20 — składa f. „Bławat Polski“ z ul. Wielkiej 28 zł. 6 (sześć zł.) na głodujących Poleszoków.

## U największego sympatyka Włoch w Wilnie

Szwec Jan Buniewicz zamieszkuje w suterenowym mieszkaniu przy ul. Bazylijskiej 6. W końcu grudnia ub. roku wpadło Buniewskiemu do głowy, żeby napisać do Mussoliniego, list z powinszowaniami noworocznymi. Do dużej koperty Buniewski włożył wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej, a w liście wyjaśnił, że Marszałek Piłsudski nigdy nie rozstał się z tym wizerunkiem. Zawsze miał go przy sobie i to przyniosło mu zwycięstwo. Przesła więc wizerunek Mussoliniemu, by przyniósł mu zwycięstwo w wojnie z Abyssyńczykami. Buniewski żył przy Duce rychłego zakończenia wojny w zblizającym się 36 roku ważnym zwycięstwem oręża włoskiego.

Na kopercie Buniewski wypisał: Mussolini — Rzym i wrzucił list do skrzynki.

Od tego czasu upłynęło zgorą trzy miesiące. Szwec wileński już zapomniał o liście, sądząc, że życzliwość jego dla tak możnego pana nie została doceniona. Aż nagle przed kilku dniami listonosz dostarczył mu list, który poruszył Buniewskiego do głębi. Na kopercie widniał herb ambasady włoskiej w Warszawie, a w kopercie znajdował się list podpisany przez pierwszego sekretarza włoskiej ambasady królewskiej w Warszawie, Mozzonego, który w imieniu Mussoliniego wyrażał Buniewskiemu najszersze i najgorętsze podziękowania za tak przychylny stosunek do Włoch.

Odwiedziłem mieszkanie wileńskiego przyjaciela ciela Italii, Buniewski siedział przy warsztacie i porał się z dratwą. Gdy dowiedział się, co mnie sprowadza do niego, ożywił się, wskoczył z miejsca i zaprowadził do przyległego schłodnego pokoju. Pierwsze co rzuciło się w oczy — była to maszyna do pisania „rmy „Ideal“.

Poco szwecowi maszyna do pisania? — po myślałem. Później dowiedziałem się, że Buniewski odnajduje na kilka godzin dziennie pokój pewnemu pisarzowi podań i maszyna to jest właśnie jego własność.

Pytałem, co skłoniło Buniewskiego do napisania listu do Mussoliniego?

Szwec obszernie rozwodzi się o tem, że czytu je gazety, że odrzuca po wybuchu wojny oddarzył sympatią Włochy, które niosą kulturę i cywilizację europejską i t. p.

Ze słów Buniewskiego dowiadujemy się również, że prócz listu dziękczynnego otrzymał on również z ambasady włoskiej wspaniały album z widokami Włoch oraz ankietę, którą Buniewski wypełnił i odesłał do ambasady.

Gdy wychodząc żegnaliśmy największego sympatyka Italii w Wilnie, rzucił mi w ślad:

— Niech pan zwróci jeszcze do mnie, sądząc że na tem nie koniec... (c).

## Dwaj przyjaciele

— Serwus!  
— Kopa lat! Skądżeś?  
— Przyjechałem na parę dni do Wilna...  
— No, opowiadajże, gdzieś, co porabiasz...  
— Ożeniłem się...  
— Nie gadaj!  
— Chodźno, wstąpimy gdziekolwiek, pogwarzamy, tyleśmy się czasu nie widzieli! Ale dokąd?  
— Ach, człowieku! Ty już nie znasz Wilna. Chodź! Zaprowadzę cię. Będziesz wdzięczny. Rozumiesz? Żadnych wrzaskliwych jazzbandów! Tylko dyskretnie gdzieś za kredensem skrzeczy radio. Tam mi przy kafejce opowiesz wszystko o sobie... A rzecz najważniejsza: taniol!  
— W dzisiejszych kryzysowych czasach — to grunt.

I dwaj przyjaciele poszli do „Ustronia“, by po długim niewidzeniu się opowiedzieć sobie o latach przeżytych.

Gdy opuszczali lokal (trochę zamroczeni) przyjezdny rzekł:

— Gdy przyjadę znów do Wilna, nigdzie więcej nie pójdę, tylko tu...

— A nie zapomnij adresu — rzekł stały wilanin: — ulica Mickiewicza 26. (Nds.)

# KRONIKA

Wtorek  
7  
Kwiecień

Dziś: Epifanusza B. M.  
Jutro: Djonizego B. W.

Wschód słońca — godz. 4 m. 40  
Zachód słońca — godz. 6 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6 IV. 1936 r.

Ciepłota — 761  
Temp. średn. — 1  
Temp. najw. +2  
Temp. najn. —  
Opad —  
Wiatr — półn.—zach.  
Tend. barom. — bez zmian  
Uwaga: — chmurno.

— Przewidywania pogody w/g P.M. do wieczora dn. 7 bm.: Zachmurzenie zmienne z przełotnymi opadami w północnych dzielnicach, a z większymi rozporządzeniami w południowych.

Nieco ciepłej.

Umiarkowane, na północy dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

### MUZEJA:

1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) Ikonografii Wilna i Zblorów Masońskich (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaźni Nauk (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14.

### BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — dni powsz. oprócz poniedz. g. 12—15; 2) Cent Pedagogiczna przy Kurat. Okr. Szk. (zaul. Ś-to Michalski 5) codz. 10—13 i 17 — 20, w niedziele 10.30 — 13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) Im. Tomasza Zana (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—9—20 (w soboty — g. 9—15), czytelnia zbiorów specjalnych — godz. 9—15, wy pożyczalnia — godz. 12—15; — 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19; 8) Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) Im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Chrościckiego (Ostrobramska 25); 2) Chomilczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Filimonowicza (Wielka 29).

### RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Pawłówna Regina-Teresa, 2) Bołtacz Eugeniusz — Tadeusz, 3) Puńska Chana, 4) Diker Jakób, 5) Gurewicz Tanchum.

— ZAŚLUBINY: 1) Kukszo Antoni — Dowrejko Tekla; 2) Szabsaj Abram — Tatiśówna Anna.

— ZGONY: 1) Bielińska Franciszka, lat 46; 2) Kozakowa Aniela, pensjonariuszka, lat 63; 3) Byrciński Ignacy, lat 81; 4) Kochanowski Jan, szwec, lat 44; 5) Klementowicz Anna, lat 36; 6) Kosmowski Jan, biuralista, lat 80; 7) Wolpja nowa Gośka, lat 79.

### PRZYBYLI DO WILNA

— Do Hotelu St. Georges: Głowacki Gabrjel z Warszawy; Pinkert Jakób, adw. z Warszawy; Ługowski Władysław z Warszawy; Korzon Stefan z Warszawy; Brzozowski Władysław, podkom. ziemski z Głębokiego; Gottlieb Nathan, dyr. z Wiednia; Daniłowicz Olgierd z Warszawy; Bielecki Włodzimierz, admin. dóbr z Brasławia; Palecki Stanisław, inż. z Warszawy; Jodko Narkiewicz Ludwik z Nieświeża.

— Do Hotelu „Europa“. Piczenik Bernhard, kupiec leśny z Niemiec, mjr. Staniewicz Józef z Oszmiany; dyr. Kurkowski Antoni z Warszawy; inż. Suchy Andrzej z Wilejki Pow.; inż. Henachow z Warszawy; mec. Tyszek Michał z Lwowa; Sorge Leonard, kupiec leśny z Niemiec; Boruński Włodzimierz z Warszawy; Bogrytow Aleksander z Lwowa.

### SPRAWY SZKOLNE

— UCZNIOWIE — ŻYDZI ROZPOCZĘLI JUŻ FERJE WIELKANOCNE. W związku ze świętami żydowskimi uczniowie wznania mojeszowego zwolnieni zostali już wczoraj na ferje świąteczne.

### GOSPODARCZA

— PODATEK LOKALOWY W NOWYM WYMIARZE. W roku bież. po raz pierwszy podatek od lokali ściągany będzie nie w ratach kwartalnych, jak dotychczas, lecz półrocznie. Wymiar podatku uległ zmianie z powodu zmniejszenia komornego. Nakazy płatnicze podług nowej skali zostały już rozesełane.

### Z POCZTY.

— PACZKI ŻYWNOSCIOWE DO ZSSR. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegr. notuje w ostatnich dniach znaczne zwiększenie obrotu paczkowego z Sowietami. Tłumaczy się to wysyłką artykułów żywnościowych na święta Wielkanocne do ZSSR.

### ZĘ ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— ODDZIAŁ POLSK. T-WA HIGJENICZNEGO. W piątek dnia 4 b. m. w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego odbyło się z inicjatywy Izby Lekarskiej organizacyjne zebranie Oddziału Pol. T-wa Higjenicznego. W zebraniu wzięli udział przeszło 60 przedstawicieli sfer lekarskich, naukowych, organizacyj kobiecych i t. p. Zadaaniem oddziału jest koordynacja pracy różnych organizacji i osób, pracujących nad podniesieniem stanu zdrowotności Wileńszczyzny.

Referat p. t. „Próby realizacji zagadnień zdrowotnych na Wileńszczyźnie“ wygłosił nacz. wydz. Zdrowia Urzędu Wojew. dr. Rudziński. Przewodniczył inż. Zubelewicz. Wybrano zarząd, który zajmie się legalizacją oddziału. (B).

### SPRAWY ŻYDOWSKIE

— KONKURS NA NAJLEPSZY OPIS WYSTAWY. Żydowski Instytut Naukowy proklamał wśród żydowskiej młodzieży szkół wileńskich konkurs na najlepszy opis wystawy pism twórcy nowoczesnej literatury żydowskiej, Mendele Mochejra Sforim. Na najlepsze prace przeznaczono 20 nagród. (m).

### RÓŻNE.

— KONTROLA CEN. W związku z okresem wzmożonych zakupów przedświątecznych, władze administracyjne zarządziły systematyczne kontrolowanie cen, zarówno w sklepach, jak i na rynkach miejskich, a to w celu przeciwdziałania ewent. niuzasadnionej wyższej cen.

Pobieranie cen powyżej obowiązujących po ciągnie za sobą dotkliwie kary.

— ZAKAZ WIDOWISK I KONCERTÓW W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. Wydany został zakaz urządzania widowisk i koncertów po czynając od W. Czwartki aż do świąt Wielkanocnych. W dniach tych nie będą również przy grywały w kawiarniach orkiestry.

Przy przeculeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodzenia pokarmowego w każdym jego odcinku.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek dnia 7 kwietnia o godz. 8-ej przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni nowa sztuka w 3-ach aktach, jednego z najpopularniejszych komedjopisarzy współczesnych W. Fodora (przekład Ireny Grywińskiej) — „Matura“, która zdobywa sobie coraz większe powodzenie. Pierwszorzędna obsada aktorska. Pomysłowe dekoracje — W. Makojnika. Reżyserja — Władysława Czengerego.

UWAGA! — Dnia 9, 10 i 11 kwietnia — przedstawienia w Teatrze Miejskim na Pohulance zawieszono.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Widowiska w Teatrze „Lutnia“ z powodu Wielkiego Tygodnia — są zawieszono. Pierwszy dzień Wielkiejnocy w Teatrze „Lutnia“ odbędzie się tylko jedno przedstawienie. Grana będzie op. Simonsa „Ty to ja“. W drugi dzień świąt o g. 4 pp. grany będzie „Orfeusz w piekle“, zaś o g. 8.15 „Ty to ja“.

— Premjera op. „Zuzi“. Reżyser Tatrzański czyni usilne przygotowania w celu wystawienia malowniczej i melodyjnej op. „Zuzi“. Premjera w tygodniu świątecznym.

— Widowisko dla dzieci w „Lutni“. — W drugi dzień Świąt o g. 12.15 w poł. grane będzie widowisko dla dzieci „Balcererek i Kasperek“ W. Stanisławskiej, którego zapowiedź wzbudziła powszechne zainteresowanie.

### „REWJA“, ul. Ostrobramska 5.

— dziś, we wtorek, powtórzenie premjery programu rewjowego p. t. „Bociany przyleciały“.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

### „MURZYN“ — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś wspaniała nowa rewja p. t. Świąta u Murzyna“. Początek codz. o godz. 6.30 i 9 w. W niedziele i święta o godz. 4, 6.30 i 9-ej w.

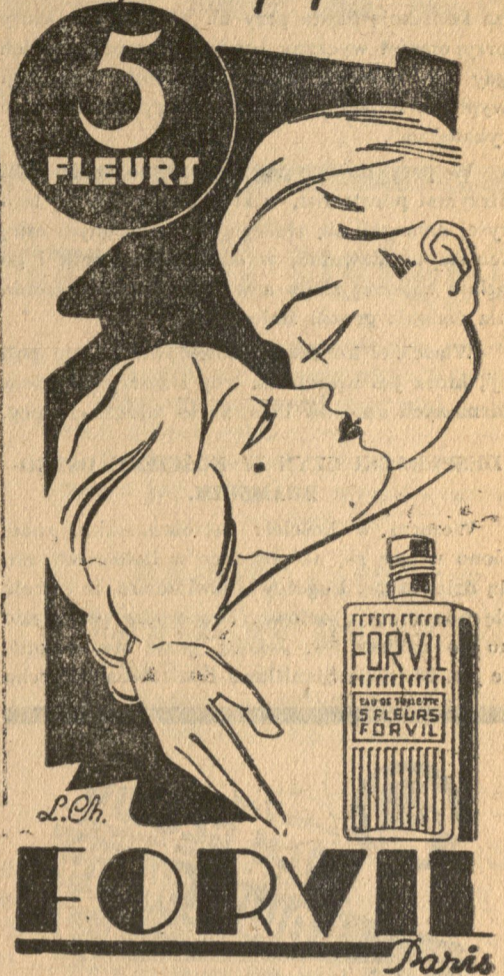
—[::]—

## Doroczny Walny Zjazd Wil. Koła Szóstaków

Dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 18, (a nie o 8-ej, jak mylnie uprzednio podaliśmy) w lokalu oficerskiego kasyna 6 p. p. Leg. przy ul. Kościuszki Nr. 18 w Wilnie odbędzie się Walne Zebranie Koła Szóstaków, wileńskiego okręgu.

Porządek dzienny zjazdu: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły. 2) Wybór nowych władz. 3) Wolne wnioski.

Najdroższy, dziękuję Ci!  
Woda toaletowa 5 Fleurs  
to najmiłszy upominek



## Zjazd Inżynierów meljoracyjnych

W związku z rozpoczynającymi się pracami meljoracyjnymi i komasacyjnymi na terenie województwa wileńskiego, odbył się wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego jednodniowy zjazd inżynierów meljoracyjnych i mierniczych przysięgłych z całego województwa wileńskiego. Na zjeździe obecny był także p. wojewoda wileński L. Bociański.

Tematem obrad było ustalenie wytycznych do planu projektowanych robót. (B).

—[::]—

## RADJO

### W WILNIE

WTOREK, dnia 7 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka. 6.34: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.20: Działanie por. 7.30: Program dzienny. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka z płyt. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Dziennik pol. 12.15: Audycja dla szkół. 12.35: Koncert Ork. Tadeusza Serejskiego. 13.10: Chwilka gospodar. 13.15: Z rynku pracy. 13.20: Muzyka popularna. 14.15—15.15: Przerwa. 15.15: Odcinek powieściowy. 15.25: Życie kulturalne. 15.30: Trio salonowe. 16.00: Skrzynka PKO. 16.15: Recital fortepjanowy Janiny Szachno-Wyżykowskiej. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Skarby Polski. 17.15: Koncert muzyki lekkiej. 17.45: Encyklopedia mówiona. 17.55: Muzyka religijna. 18.30: Program na środę. 18.40: Utwory G. Faure. 19.00: Wileński teatr wyobraźni „Dzieje taksówki“ słuchowisko oryginalne Tadeusza S. Chrzanowskiego. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.55—20.00: Przerwa. 20.00: „Holender—Tulacz“ opera Ryszarda Wagnera. W przerwie: Dziennik wiecz. Obrazki z Polski. 22.45: Swoboda i przymus w wychowaniu, odczyt wygł. Mieczysław Matuszkiewicz, dyr. Seminarjum Nauczycielskiego. 23.00: Wia domości met. 23.05—23.30: Drobne utwory skrzypcowe i fortepjanowe.

ŚRODA, dn. 8 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: 1000 taktów muzyki; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muz. z płyt; 8.00—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dzień por.; 12.15: Kupujemy materiały — pog.; 12.30: Utwory Ludwika van Beethovena; 13.10: Chwilka gosp. dom.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Zes pól Niny Mańskiej; 16.00: Wędrowka naokoło globu; 16.20: Z muzyki francuskiej; 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00: Dyskutowajmy; 17.20: Koncert kameralny; 17.50: „Trwałe prawdy kazań sejmowych Skargi“; 18.00: Trzy motety St. Moniuszki; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Różne czasy — różne kraje, koncert; 19.00—19.10: Uprawy wiosenne, pog. rol. wygł. red. Romuald Wękwicz; 19.10—19.20: Skrzynka ogólna; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert rekl.; 19.35: Wywiad z dr. K. Załuskim; 19.45: Reportaż aktualny; 19.55—20.00: Przerwa; 20.00: Słuchowisko — sceny z „Judasa“ K. Rostrzowski; 20.30: Fragment z konc. Stow. Miłośników Dawnej Muzyki; 21.10: Dzień wiecz.; 21.20: XXXI audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina“; 22.00: Hymny do Boga — kwadrans poetycki; 22.15: Muzyka kościelna; 22.55: Wiad. met.; 23.00—23.30: Ork. Polsk. Radja.

# Na wileńskim bruku

## MŁODOCIANI GANGSTERZY.

Nie minęły jeszcze echa zbrojnego napadu na konfekcję Salita przy ul. Wielkiej 52, który przypominał wyczyny bandytów amerykańskich gdy oto nazwisko właściciela tejże konfekcji wypływa znowu w związku z „kryminałem amerykańskim“.

W parę dni po zuchwałym napadzie Salita otrzymał pocztą list, w którym anonimowi teroryści domagali się złożenia w oznaczonym miejscu na ul. Zawalnej w oznaczonym dniu i godzinie większej sumy a w wypadku niewykonania żądania grozili śmiercią.

Właściciel konfekcji zameldował o tem policji, która już wpadła na trop i zatrzymała dom niemiemych autorów listu. Są to młodzi chłopcy.

## DESPERACKI CZYN W KOŚCIELE OSTROBRAMSKIM.

Wczoraj w kościele Ostrobramskim, znalezione wijącą się na posadzce w bolesciach młodą dziewczynę. Pogotowie stwierdziło, iż zatruliła się ona esencją octową. Desperackę przewieźiono do szpitala Św. Jakóba, gdzie stwierdzono, że jest 20 letnia Stanisława Kozirówna (Orzecho

wa 4). Powodem zamachu samobójczego są jakoby nieporozumienia rodzinne. (c)

## ZIARNO ZASIANE PRZEZ NIESŁAWNEJ PAMIĘCI „TAJNEGO DETEKTYWA“ KIELKUJE...

W sprawie Zakrzewskiego — bohatera głośnego napadu na konfekcję Salita toczy się dal sze dochodzenie. Przesłuchiwane są osoby do brze znające Zakrzewskiego w celu odtworzenia konstrukcji psychicznej Zakrzewskiego, który nie zdradza zewnętrznie żadnych objawów choroby umysłowej. Jak się nasz reporter dowiada, nie ulega wątpliwości iż Zakrzewski lubo wał się z lekturze sensacyjnej. Szczególnie entuzjastycznie interesował się obecnie nieistniejącym „Tajnym Detektywem“. Czytał go stale, a ostatnio wertował stare komplety tego pisma.

Osoby dobrze znające Zakrzewskiego twierdzą, że ich zdaniem Zakrzewski znajdował się pod wpływem lektury sensacyjnej. Świadczy zresztą za tem także znaleziona u niego podczas rewizji maska, na wzór masek amerykańskich gangsterów, z której Zakrzewski niewiadomo dlaczego nie skorzystał.

Narazie Zakrzewski przebywa w więzieniu na Łukiszczkach.

Stan rannego 18 letniego szklarza M. Sztetenszusa jest nadal ciężki. Wczoraj poddano go powtórnej operacji. Lekarze spodziewają się jednak, że uda się chłopca uratować.

Sztetenszusa przesładowuje jakiś pech. Przed dwoma laty trafił on pod samochód i długo leżał w szpitalu, obecnie znowu padł jako jedyna ciężiej ranna ofiara strzelaniny ulicznej. (c)



**PANI**  
DZIS  
Niezapomniany  
bohater filmu  
„JESTEM  
ZBIEGIEM“

**PAUL**

**MUNI**

w nowym potężnym, do głębi przejmującym treścią arcydziele

# Walczę o życie

Świetny nadprogram.

Początki seansów punktualnie: 4—6—8—10.15

**HELIOS**

Powtórzenie premjery

**CHARLIE**

# CHAPLIN



w swym najnowszym wszechświatowym filmie

## Dzisiejsze Czasy

(Modern Times)

Nad program: KOLOROWA ATRAKCJA oraz AKTUALJA.

Rby uniknąć tłoku jest wskazane przybywanie na początki seansów: 4—6—8—10.15

Wszystkie bilety nonorowe bezwzględnie nieważne.

**MURZYN**  
REWJA—Ludwisarska 4

Dzisiaj wielka premjera Wspaniała nowa rewja „**ŚWIĘTA u MURZYNA**“

Łdziad biorą nowi znakomici artyści: **Nina Fedorówna, Wł. Boruński**, świat. sławy duet akrobatyczno-taneczny **Sutth**, słynny balet

**Neo — 5 — murzyn Gierls — 5** oraz ulubieńcy publiczności wileńskiej **A. Małowa, W. Werlińska, J. Granowski, W. Osowski, M. Orda** i inni. W programie najnowsze przeboje rewjowe

Początek przedst. codziennie o godz. 6.30 i 9-ej wiecz. W niedzielę i święta o g. 4-ej 6.30 i 9-ej

**SWIATOWID**

Dzisiaj. Chłuba **POLSKIEJ** twórczości filmowej

## MANEWRY MIŁOSNE

W rol. gł.: **Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Aleksander Żabczyński, Sielański** i inni

Skarbnica przecudnych melodyj. Obrzymia niespotykana dotąd wystawa. Zawrotny rytm tańca

Nadprogram: **ATRAKCJE DŹWIĘKOWE**. Początek seansów o g. 4—6—8—10.15

**OGNIKO**

DZIS **NORMA SHEARER, FREDRIC MARCH I CHARLES LAUGHTON**

## UWIELBIANA

w artystycznym filmie p. t.

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

**CASINO** Zapomniany Człowiek

Dzisiaj od godz. 4-ej.

W rolach głównych **Wallace BEERY i Jackie COOPER**

Oklaski na sali! Zachwył publiczności. **FILM DLA WSZYSTKICH**

**Uwagze Pp. przesiedlających się**  
PRZEPROWADZKI miejscowe i międzymiastowe, opakowanie i przechowanie mebli najkorzystniej fachowo ze 100% gwarancją załatwia **Biuro Transportowe „EKSPEDYCJA MIEJSKA“** w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

**OTRZYMANO transport OBUWIA** na gumowych podszewkach — Tenisowe, Sportowe i Spacerowe. — Wielki wybór **SANDAŁKÓW** kórzanych eleganckich — mocnych. **CERATA** krajowa i zagraniczna. Ceny na wszystkie artykuły znacznie niższe.  
**K. Rymkiewicz**  
Mickiewicza 7.

**Najtaniej**

nabędzie Pani szynki wiejskie i wszelką wędlinę wyrobu p. Fiedorowiczowej, wędliny z **DZIKA**, kielbasę smogonką kg. 2.20, miód leśniczy kg. 2.20, grzyby borowiki od 2.50 kg i inne art. świąteczne jedynie w składzie spożywczo-kol.

**Wł. Czerwińskiego**, ul. Wileńska 42 (gmach Oficerski)

**Chorej**

dziewczynce lat 6. której ojciec bezrobotny nema środków na leczenie i odżywianie, pomóżmy składkami, choćby najdrobniejszą ofiarą, kto czem może w Adm. „Kur. Wil.“ lub bezpośrednio Śniegowa 3 m. 2

**Okazyjnie**

do sprzedania z powodu wyjazdu domek z gruntem 1 ha w Podbrodziu vis a vis dworca. Dowiedzieć się: **Wilno, Dobroczyński zaul. 2-a m. 14, p. K. O.** od 5-ej po poł.

**Warszawianka** inteligentna w średnim wieku przyjmie pracę przy dziecku lub chorej osobie. Może wyjechać. Oferta pod „PRACA“, „Kurjer Wileński“ Bisk. Bandurskiego 4.

**Nauczycielki,**

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszająca **Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06**, czynne od g. 8 do 15-ej

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych. od g. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

**DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 19-60** Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR MED. W. Pocztter**  
Choroby wewnętrzne (spec. płuc) przeprowadził się na ul. Wielką 18 tel. 15-87  
Przyjm. od 8—9 i 5—7

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—11 róg Ofiarne (ob. Sadu)

**ZAKŁAD FRYZJERSKI „ANNA“**  
Miłosierna 2 wykonuje trwałą ondulację oraz wszelkie roboty fryzjerskie

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacje **Zwierzyńc, T. Zena, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27**

**AKUSZERKA Smałowska**  
ul. Wielką 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

**Sprzedam**  
cziażkę ziemi — Kolołmja Kolejowa pod Wilnem. Dowiedzieć się ul. Sierakowskiego Nr. 12 m. 3 w niedzielę i we wtorek.

**Sprzedam**  
półciężarówkę Imperja. Dowiedzieć się u. Sierakowskiego 12 m. 4 od godz. 1 do 3 w niedzielę i we wtorek.

**Bezrobotny**  
w skrajnej nędzy prosi o jakiegokolwiek ofiary dla swej staruszki — matki Ofiary przyjmuje adm. „Kurjera Wileńskiego“

**Studentka**  
uniwersytetu udziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego“

**CENTRALA** Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 99. Czynna codziennie od 10 do 3 ppłd. **ODDZIAŁY** Redakcji i Administracji: w Nowogródku ul. Kościelna 43, w Lidzie ul. Zamkowa 41, w Baranowiczach ul. Szeptyckiego 46, w Stołpcach, w Słonimie, w Wołożynie, w Szczuczynie, w Nieświeżu i w Klecku. Drukarnia: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego nr. 4, tel. 3-40.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80750.

**CENA PRENUMERATY:** miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbior. w oddział. bez dodatku książkowego — 2 zł. 50 gr., zagranicą — 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem — 45 gr., w tekście — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 30 gr. za mm. jednoszpaltowy, ogłoszenia mieszkalne — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy.

Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadstawne“ Redakcja nie odpowiada.